

ZIEMIA BOCHENŃSKA

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

ISSN 1233-9660

NR 2 (26)

LUTY 1996

CENA 1 zł (10 000 zł)



Janusz Kulig i Jarosław Baran
Mistrzowie Polski za 1995 r.
w grupie N-3

Magia sportu

Od redaktora

Przedstawiam Państwu lutowy numer "Ziemi Bocheńskiej".

Od kilku miesięcy nieodłącznie towarzyszy nam bardzo mroźna pogoda i bardzo gorący klimat na górze u władzy. Niezbyt przyzwyczajeni do mrozów, rozpieśczeni przez kilka ostatnich lat z utęsknieniem oczekujemy wiosny. Mamy już dość także zamieszania wokół rządu, pozostaje tylko spokojnie czekać na uczciwe wyjaśnienie wszystkich pojawiających się zarzutów i niejasności. Tymczasem zupełnie bez wielkiego szumu jesteśmy zaskakiwani wciąż nowymi podwyżkami. Na początek poszedł prąd i gaz, niedawno ceny usług telekomunikacyjnych i usług oferowanych przez PKP. Wszystko to potwierdza fakt, iż monopole trzymają się mocno. Sytuacja na rynku samochodowym i polityka cenowa Fiata dobitnie świadczy o tym, że konsument w Polsce ma jeszcze niewiele do powiedzenia. A tak w ogóle to zastanawiająca jest siła dużych podmiotów - zgodnie zresztą z reklamą "Duży może więcej". Tajemnicą Poliszynela jest fakt, iż największe kolosy typu PKP, LOT, spółki węglowe, Ursus itp. zalegają z płatnościami podatkowymi, nie płacą ZUS-u, a jakoś jeszcze z tego powodu nie słychać o szybkiej likwidacji tych przedsiębiorstw. A spróbujmy sobie wyobrazić sytuację, gdy któraś z bocheńskich firm (szczególnie tych niewielkich) próbuje unikać fiskusa. Małe opóźnienia powodują już poważne konsekwencje. I tak w zasadzie być powinno, ale dla czego nie dotyczy to także w/w wielkich podmiotów?

Z drugiej strony obciążenia podatkowe są już tak duże, że wiele prowadzących działalność gospodarczą ma kłopoty z ich płaceniem. Nie sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości ciągle eksperymentowanie Ministerstwa Finansów, zmieniające nieustannie zasady opodatkowania. A to komuś pozwolimy prowadzić ryczałt, a taką działalność to musimy wyłączyć, a może tak podniesiemy wysokość karty podatkowej, wprowadzimy ulgi z tytułu darowizny, a później wyślemy do Urzędów Skarbowych zawężającą interpretację itd. itp.

Wszystko to prowadzi do tego, że przedsiębiorca nie jest w stanie skupić się wyłącznie na przedmiocie swej działalności.

Na szczeblu centralnym nie wiadać wielu działań zmierzających do nagradzania aktywnych, przedsiębiorczych. Pojawiają się czasem różne hasła, zielone światła, ale tak naprawdę nic one nie znaczą. A jak jest na szczeblu lokalnym, w gminach?

Wprowadzone zostały ostatnio nowe zasady finansowania gmin, które powodują, że odtąd samorządom powinno bardzo zależeć na utrzymaniu i rozwijaniu potencjału gospodarczego na własnym terenie, zachęcać do inwestowania, wprowadzać ulgi, pomagać. Tak być powinno. A jak jest? Nie zauważyłem aby takie działania były podejmowane w Bochni, nie licząc dużego wzrostu podatku od nieruchomości. W innych gminach też nie jest najlepiej. A może się mylę? Może samorządy prowadzą aktywną politykę wspierania przedsiębiorczości? Chętnie napiszemy o takich inicjatywach.

Piotr Skoczek

Minął miesiąc...

* **Bochnia** - 4.01 w Muzeum im. St. Fischera odbył się wernisaż wystawy malarstwa **Adama Fagli**.

* **Bochnia** - 8.01 ekipy telekomunikacji i straży pożarnej usuwały z dachów nagromadzony śnieg.

* **Bochnia** - 12.01 odbyły się eliminacje do III edycji wyborów Miss Ziemi Bocheńskiej organizowanych przez Miejski Dom Kultury.

* **Bochnia** - 12.01 w Muzeum im. St. Fischera odbył się koncert noworoczny kolęd zespołu Vox Dei - „Tobie mały Panie”.

* **Bochnia** - od 12 do 14.01 trwał **I Dekanalny Kongres Rodziny** zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej, działające przy parafii św. Pawła Ap. w Bochni. Więcej informacji wewnątrz numeru.

* **Bochnia** - w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” zebrano 7 mln 700 tys. starych złotych z koncertu w kinie „Jutrzenka”. Kwestujący uczniowie ze szkół średnich zebrali ponadto 33 mln 998 tys 800 zł, 2 dolary USA, 2 marki i 10 fenigów oraz złoty i srebrny kolczyk.

* **Bochnia** - 17.01 Klub Radnych Stowarzyszenia Bochniaków zorganizował konferencję prasową na temat Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych.

* **Tarnów** - powstała nowa koncepcja zagospodarowania kopalni Siedlec - Moszczenica. Według niej solanka dostarczana byłaby do Zakładów Azotowych w Mościcach.

* **Bochnia** - ekipy Karpackiego Zakładu Gazownictwa kilka dni usuwały awarię gazową na ul. Kazimierza Wlk. i innych ulicach miasta.

* **Trzciana** - mieszkańcy gminy skarżą się, że nieregularnie zabie-

rane są odpady z kontenera usytuowanego powyżej apteki.

* **Bochnia** - posłowie **Z. Janik** i **J. Kalisz** gościli w biurze poselskim SLD.

* **Nowy Wiśnicz** - 21.01 odbył się gminny przegląd grup kolędniczych.

* **Bochnia** - 21.01 minęła bez echa 51. rocznica wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.

* **Bochnia** - 21.01 z okazji Dnia Babci bocheńscy harcerze z drużyn: 01 DH "Osaka" oraz 1 DSH "Kita" odwiedzili pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej. Były życzenia, piosenki i wspólne gawędy przy kominku.

* **Bochnia** - 23.01 w świetlicy PSS "Społem" odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe członków bocheńskiego oddziału Związku Emerytów i Rencistów.

* **Tarnów** - 24.01 wojewoda **Wiesław Woda** zawiesił aż do odwołania odwiedzin chorych we wszystkich szpitalach na terenie województwa. Powodem decyzji był wzmożony atak wirusa grypy.

* **Bochnia** - 25.01 odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie odremontowanego szybu Sutoris.

W uroczystościach wziął udział m.in. biskup **Józef Życiński**.

* **Bochnia** - 25.01 **ks. Roman Pindel** podczas spotkania czwartkowego wygłosił odczyt pt. „Sekty i nowe ruchy religijne w Polsce”.

* **Lipnica Murowana** - 28.01 po raz czternasty grupy kolędnicze z terenu województwa tarnowskiego rywalizowały w tradycyjnym przeglądzie.

* **Bochnia** - prawdopodobnie w najbliższej przyszłości utworzony zostanie kolejny urząd pocztowy. Od dawna zabiegali o to mieszkańcy os. Słonecznego, także tarnowski oddział Poczty Polskiej - we wrześniu ub. roku, wykazał zainteresowanie sprawą. Decyzję podejmie Rada Miasta na najbliższym posiedzeniu, na którym omawiane będzie m.in. zagospodarowanie budynków po jednostce wojskowej przy ul. św. Leonarda.

* **Bochnia** - Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna zanotowała bardzo wysoki wskaźnik zachorowań na gripę. W ciągu pierwszych trzech tygodni nowego roku groźny wirus zaatakował ponad 2400 osób, zamieszkałych na terenie byłego

powiatu bocheńskiego.

* **Bochnia** - 30.01 odbyło się posiedzenie Rady Pracowniczej Kopalni Soli. Omawiano zarzuty skierowane do dyrektora naczelnego **Ryszarda Kołdrasa** przez Komisję Zakładową „Solidarności”. Dyrektor, otrzymując votum nieufności, został zawieszony w sprawowaniu swej funkcji.

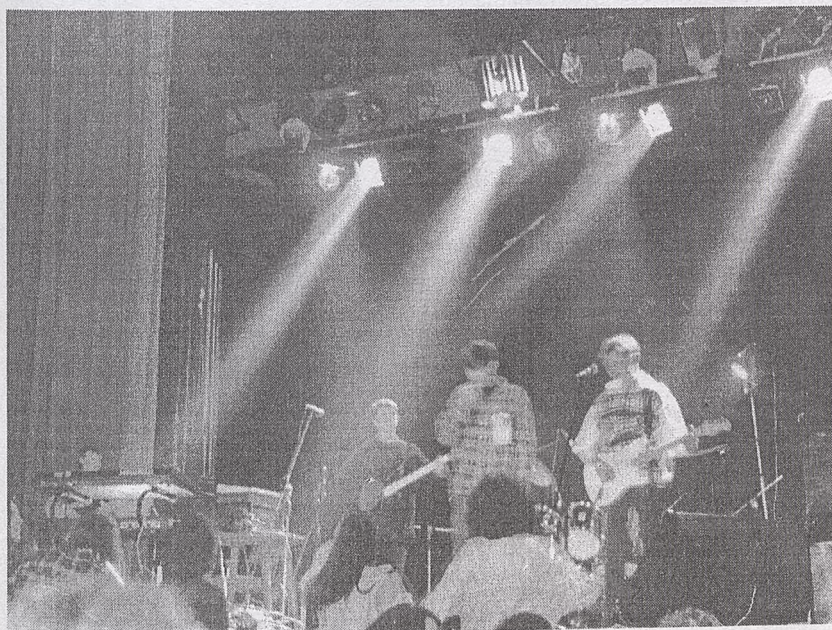
* **Bochnia** - 30.01 odbyła się pierwsza sesja Rady Miasta poświęcona przyjęciu budżetu na 1996 rok.

* **Bochnia** - 30.01 na sesji padła interpelacja w sprawie ewentualnej fluoryzacji wody, dostarczanej przez miejskie wodociągi. Kierownik RPWiK **Zbigniew Rachwał** stwierdził, że wymaga to jednak szczegółowej analizy, głównie przez Sanepid, gdyż fluor oprócz zalet, ma również negatywne oddziaływanie na organizm, a jego zastosowanie wymaga dokładnej kontroli.

* **Bochnia** - zmieniony został statut Miejskiego Domu Kultury. Wykreślono z niego fragment mówiący o prowadzeniu działalności sportowej, którą przejął powołany niedawno Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Niestety nie jest nam wiadomo, czy zaczął on już działać i kto jest we władzach nowej jednostki budżetowej. Ogólna cisza. Co dziwne - w budżecie na 1996 rok nie odnotowano żadnych środków finansowych przeznaczonych na MOSiR. Czyżby miała to być działalność społeczna?

* **Bochnia** - 2.02 w ramach wyborów Miss Ziemi Bocheńskiej, odbyły się eliminacje wojewódzkie do tytułu Miss Polski i Miss Polski Nastolatek.

* **Bochnia** - 05.02 miała miejsce kolejna konferencja prasowa Klubu Radnych Stowarzyszenia Bochniaków, tym razem poświęcona omówieniu przyjętego przez Radę Miasta budżetu miasta.



W ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w kinie Jutrzenka wystąpił m.in. młody bocheński zespół hardrockowy - Negative. fot. A. Famielec

KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI

* 19.12 w **Nowym Wiśniczu** kierujący VW W.R. z Bochni potrącił trzy kobiety z Leksandrowej, które doznały obrażeń ciała. Przyczyną wypadku była śliska nawierzchnia.

* 24.12 w **Bochni** na obwodnicy F.Z. z Biadolin kierujący Zaporozcem na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się czołowo z Fiatem 126p kierowanym przez K.S. z Rudy Śląskiej. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała.

* 24.12 w **Rzezawie** kierujący Zastawą M.D. z Krakowa najechał na tył Fiata 126 Bis kierowanego przez M.K. z Góry Motycznej. Kierujący i pasażerowie doznali obrażeń ciała.

* 12.01 w **Bochni** 73-letni T.W. z Bochni poślizgnął się i wpadł pod przejeżdżającą Skodę 105, kierowaną przez R.D. z Bochni. Pieszy doznał urazu głowy.

* 25.01 w **Bochni** na ul. Kościuszki Fiat 126p potrącił 64-letniego mężczyznę, który wtargnął na jezdnię. Podczas udzielania pomocy okazało się, że był nietrzeźwy.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* 20.12 w **Bochni** J.P. usiłował skraść rower górski pozostawiony przez J.M. z Proszówek obok sklepu spożywczego.

* Z 29/30.12 w **Bochni** dokonano włamania do Zakładu Usług Złotniczych B.W. przy ul. Białej. Sprawca po wybiściu otworu w ścianie piwnicy sąsiadującej z piwnicą zakładu i wejściu do środka przez niezabezpieczony urządzeniem sygnalizującym właz, skradł wyroby ze złota i srebra. Stratę szacuje się na ok. 4,5 tys. zł. W wyniku dochodzenia sprawca został ustalony, a skradzione przedmioty odzyskane. 5.01 na wniosek KRP, Prokurator Rejonowy zastosował wobec podejrzanego Cz. K. areszt tymczasowy.

* 7.01 w **Lipnicy Dolnej** na drodze lokalnej włamano się do Fiata 126p S.N. z Bochni. Nieznani sprawcy skradli radiomagnetofon, trzy koła od samochodu, kierownicę, podnośnik oraz portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty szacuje się na ok. 500 zł.

* W okresie od 6 do 8.01 w **Bochni** nieznani sprawcy dokonali włamania do biur „Contimaxu”. Po wyważeniu drzwi do pomieszczeń biurowych skradli z szafy kasę metalową z pieniędzmi. Straty szacuje się na ok. 7 tys. zł.

* 9.01 w **Bochni** z parkingu przy ul. Poniatowskiego skradziono Fiata 126p własność R.P. z Proszówek. Straty szacuje się na ok. 6 tys. zł.

* 9.01 w **Nowym Wiśniczu** nieznani sprawcy po wybiciu szyb w oknach wrandy weszli do budynku, skąd skradli telewizor, aparat telefoniczny, pościel i dwa świeczniki na szkodę E.K. zmarłej 25.12.95r. Do tej pory nie ustalono prawowitych opiekunów budynku i sprawców włamania.

* 12.01 w **Bochni** nieletni sprawcy P.P. oraz A.Ś. włamali się do nowobudowanego domu R.W. skąd skradli rurki miedziane o wartości ok. 1740 zł, a z pakamer sąsiadującej posesji S.P. przewody elektryczne z miedzianymi żyłami o wartości ok. 300 zł. W wyniku działań operacyjnych odebrano sprawcom część skradzionego mienia.

* 15.01 w **Bochni** przy ul. Leonarda nieznani sprawcy dokonali włamania do Poloneza, skąd skradli dokumenty pojazdu i klucze do garażu na szkodę S.H.

POŻARY

* 25.12 w **Łomnej** nieznani sprawcy podpalili budynki gospodarcze H.B. z Krakowa. Spaleniu uległy drewniane zabudowania ze słomą, drewnem opałowym i maszynami rolniczymi.

* 15.01 w **Kamionnej** w zabudowaniach M.D. wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Przyczyną było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Wstępna suma strat ok. 15.000 zł.

INNE

* 24.12 w **Kurowie** podczas naprawy oświetlenia w swoich zabudowaniach gospodarczych został śmiertelnie porażony prądem F.D.

* 31.12 w **Majkowicach** w mieszkaniu M.B. nastąpiło rozerwanie podkowy

wodnej. Zniszczeniu uległ piec kaflowy, okno i drzwi pomieszczenia. Strata wynosi ok. 800 zł.

* 1.01 w **Łąckiej Górnej** w stojącym w garażu samochodzie znaleziono zacządzone K.K. z Łątki i P.P. z Żegociny. Chłopak i dziewczyna próbowali podgrzać pomieszczenie, włączając silnik samochodu. P.P. poniosła śmierć, natomiast K.K. w ciężkim stanie został przewieziony do bocheńskiego szpitala.

* 9.01 w **Cikowicach** A.C. w godzinach rannych ujawnił zwłoki swojego brata. Działania osób trzecich nie stwierdzono.

* 16.01 Prokurator Rejonowy w Bochni tymczasowo aresztował W.P. z **Kamionnej** podejrzanego o pobicie i znęcanie się moralnie i fizycznie nad swoją matką.

* 17.01 Prokurator Rejonowy w Bochni tymczasowo aresztował B.G. z **Rzezawy** podejrzanego, o to że 7.06.92r. w Rzezawie wspólnie z J.R. oraz K.G. używając niebezpiecznego narzędzia wziął udział w pobiciu M.K. i J.Ł.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa w Bochni oraz właściwe terytorialnie posterunki lokalne.

Amerykańska loteria

Od 12 lutego do 12 marca 1996 roku przyjmowane będą nadesłane pocztą zgłoszenia do udziału w loterii wizowej USA na rok 1997 - poinformowała ambasada USA w Warszawie.

W 1997 r. zostanie przyznanych 55 tys. wiz stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Polakom przypadnie około 7 procent, losowanie odbędzie się 1 lipca 1996 r.

Warunki loterii nie zmieniły się od ub. r. Może wziąć w niej udział każdy Polak; tym razem do zgłoszenia należy dołączyć fotografię i własnoręcznie się podpisać. Polacy powinni wysłać zgłoszenia pod adresem: DV - 97 Program; National Visa Center; Port Smouth, NH 00212; USA.

Można wysłać tylko jedno zgłoszenie, jeśli ktoś nadeśle ich więcej automatycznie zostanie wykluczony z losowania.

(pap)

Budżet przyjęty

O dużych i małych pieniądzach

30 stycznia odbyła się pierwsza w nowym roku sesja Rady Miasta Bochni. Poświęcona była przede wszystkim przyjęciu budżetu na 1996 rok.

Na wstępie doszło jednak do dyskusji na temat raportu pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej. Opozycyjny w Radzie Klub Stowarzyszenia Bochniaków domagał się odczytania protokołu z kontroli jaka pod koniec ubiegłego roku została przeprowadzona w Urzędzie Miasta pod kątem inwestycji - Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych. Ujawnieniu treści sprzeciwił się Zarząd. *Pismo nosi nagłówek - do użytku służbowego -* zakomunikował burmistrz **Wojciechowski**. *Ale stroną w tej sprawie jest Rada Miasta -* polemizował **Jan Olszewski**. *Radni powinni wiedzieć, czy popełnione zostały przez Zarząd błędy w czasie realizacji tej inwestycji. Zresztą, jeśli wszystko jest w porządku, to dlaczego nie chcecie się tym raportem pochwalić.*

Protokół jest dla nas pozytywny - odpowiedział burmistrz. Mimo tego, treść pisma nie została ujawniona. W czasie głosowania, radni zdecydowali, że... nie chcą się z nią zapoznać (!). Przeciw odczytaniu protokołu głosowało 14 osób, a w chwilę potem zdenerwowany Jan Olszewski zwracając się do przewodniczącego Rady stwierdził, że mamy tu do czynienia z... casusem Oleksego.

W czasie dyskusji na temat budżetu, żadna z komisji problemowych nie wniosła uwag do jego założeń. Stanowisko przeciwne dokumentowi zajął natomiast klub radnych Stowarzyszenia Bochniaków. Zarzucono projektodawcom m.in. niedostateczne uwzględnienie przedłożonych projektów wydatków ze strony Zarządów Osiedli, znaczne przekroczenie wydatków na utrzymanie administracji i na dotacje do zakładów budżetowych ponad planowany wzrost dochodów własnych, nieuzasadniony wzrost wynagrodzenia pracowników UM, Straży Miejskiej i podległych zakładów budżetowych, brak nakładów na budownictwo komunalne, a także

nadmierne fiskalizm w pozyskiwaniu dochodów z tytułu podatków od nieruchomości i podatku od środków transportowych. Opozycja stwierdziła też brak danych na temat mienia komunalnego jednostek organizacyjnych podległych miastu, w tym zakładów budżetowych i Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych.

Radna **Karolina Siwek** złożyła na ręce przewodniczącego Kocota oficjalny protest w imieniu mieszkańców os. Smyków. W tym okręgu w 1996 roku nie planuje się żadnych inwestycji.

Jan Olszewski złożył wniosek, by w bieżącym roku zmniejszyć wydatki na utrzymanie administracji i jednostek budżetowych utrzymując je na poziomie 23% (zakłada się tutaj wzrost dochodzący nawet do 50%). Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczone byłyby na budownictwo komunalne. *Nawet w tym budynku pracują ludzie opłacani według pewnego klucza -* stwierdził. *Niektórzy dostają podwyżki 40%, niektórzy - 9%.*

W tej sferze szuka się oszczędności od lat - mówił z kolei **Jan Flaska**, kustosz Muzeum im. St.Fischera. *To przykre. Zresztą wynagrodzenie wcale nie jest takie duże, kształtuje się w dolnej strefie stanów średnich.* W głosowaniu wniosek Olszewskiego upadł.

Bez większej zatem dyskusji, przy pięciu głosach przeciw budżet został przyjęty. Zakłada on dochody na łączną kwotę **16.442.028 zł** i wydatki - **17.346.378 zł**, różnica ma zostać pokryta z pożyczki długoterminowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Na dochody złożą się wpływy z dochodów własnych - 10.576.643 zł (w tym niecałe 9 tysięcy z podatków) oraz dotacji - 787.616 zł i subwencji - 5.077.769 zł (subwencja na zadania oświatowe - 4.800.790 zł i subwencja ogólna - 276.979 zł).

Wydatki w budżecie przeznaczone są na rolnictwo - 1.300 zł, gospodarkę komunalną - 4.342.238 zł, gospodarkę mieszkaniową - 309.000 zł, oświatę i wychowanie - 6.669.239 zł, kulturę i sztukę - 1.211.543 zł, ochronę zdrowia - 86.520 zł, opiekę społeczną - 1.574.501 zł, kulturę fizyczną i sport - 120.000 zł, turystykę i wypoczynek - 543.868 zł, administrację państwową i samorządową - 1.832.189 zł, bezpieczeństwo publiczne - 3.000 zł, pozostałą kwotę przeznaczono na działalność różną (obrona cywilna, rozliczenia między budżetami gmin oraz rezerwę finansową).

W 1996 roku w ramach inwestycji planuje się budowę dróg na ulicach: Sądeckiej i Niecałej, remont mostu przy ul. Górskiej, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej przy placu Gazaris, budowę kanalizacji sanitarnej (Wiśnicka, Lychów i Krakowskie Przedmieście) i opadowej (Poniatowskiego i Oracka) oraz uzbrojenie os.Storynka. W dalszym ciągu przewidywane są pieniądze na Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych, przewiduje się także remont kaplicy cmentarnej przy ul. Orackiej, rozbudowę wysypiska śmieci, budowę sanitariatów przy kościele św.Mikołaja oraz zagospodarowanie placu Okulickiego. W działach: „gospodarka mieszkaniowa” zarezerwowano środki tylko na remont kapitalny budynku przy Rynku 10, „oświata i wychowanie” - budowę sali gimnastycznej przy szkole nr 3, „kultura i sztuka” - adaptację Klubu Żołnierza, „turystyka i wypoczynek” - budowę basenu przy ul.Dębcza oraz meliorację placu Turka. W nowym roku przewiduje się też komputeryzację Urzędu Miasta.

Na zakończenie obrad radni zaapelowali do mieszkańców Bochni o liczny udział w referendum uwłaszczeniowym, w związku z tym wydarzeniem została wydana także specjalna rezolucja. Wcześniej, w ramach interpelacji zebrani dowiedzieli się o zarobkach burmistrzów Bochni. Jak podała skarbnik gminy, pobory Teofila Wojciechowskiego wynoszą netto 2065 zł, Krystyna Szydłowska bierze „na rękę” 1879 zł.

Stanisław Bukowiec

POLIGRAFIA

TAMPONDRUK

SITODRUK



Bochnia ul. Łany 6, tel. (0-197) 221-87

Nanoszenie nadruków na każde podłoże i przedmioty o dowolnym kształcie:

- * narzędzia * części samochodowe
- * podzespoły elektryczne * przetłaczalniki * materiały reklamowe *
- długopisy * zapalniczki * art. biurowe * naklejki * wizytówki * ubrania robocze itp.

W bocheńskiej kopalni

Votum nieufności dla dyrektora

Rada Pracownicza Kopalni Soli Bochnia na posiedzeniu 30 stycznia udzieliła votum nieufności dyrektorowi Ryszardowi Kołdrasowi. Został on w ten sposób zawieszony w sprawowaniu swej funkcji.

Niegospodarność, nieuczciwość, niskie płace oraz blokowanie działań instytucji zmierzających do ratowania kopalni w Siedlcu - Moszczenicy to zarzuty przedstawione przez inicjatorów, głównie Komisję Zakładową „Solidarności”. Niestety, argumenty, które przedstawiłem na posiedzeniu Rady, do jej członków w ogóle nie docierały - powiedział nam sam zainteresowany. Ta sprawa ma szersze podłoże. Chodzi o to, że 8 lutego w Sądzie Wojewódzkim w Tarnowie zapadnie decyzja w sprawie odszkodowania o jakie wystąpił Zbigniew Cisko. Rok temu Cisko został zwolniony z kopalni za ujawnienie tajemnicy służbowej, po czym, decyzją tarnowskiego Sądu Pracy, z powrotem do niej przyjęty. Sprawa o odszkodowanie na pewno będzie łatwiejsza do wy-

grania, gdy Kołdras zostanie zawieszony - skomentował dyrektor kopalni.

Stanowczo zaprzeczam sugestiom Ryszarda Kołdrasa, który twierdzi, że jego odwołanie związane jest ze sprawą Zbigniewa Cisko. To jest brednia! - stwierdził natomiast Sylwester Jachowicz z zakładowej „Solidarności”

Pracownicy kopalni niechętnie wypowiadali się na temat decyzji Rady Pracowniczej. Panie, pracuję tutaj już ponad 20 lat, ale takiego zamieszania na górze to jeszcze nie było. Każdy walczy o swoje interesy, a Kołdras też nie jest bez winy - powiedział "Ziemi" jeden z górników proszący o anonimowość. Byli jednak i tacy, którzy bronili swego eks-dyrektora, walczył przecież jako jeden z niewielu o uzdrowisko w Bochni i uratowa-

nie kopalni w Siedlcu-Moszczenicy. Po stronie Ryszarda Kołdrasa stała także Rada i Zarząd Gminy Bochnia. W liście do Ministra Przemysłu i Handlu Klemensa Ścierańskiego samorządowcy apelują o interwencję gdyż (...) kwestionowane są takie działania Dyrekcji, które w naszym odczuciu zapewniają wybrnięcie przedsiębiorstwa z trudnej sytuacji, co z kolei odpowiada żywotnym interesom gminy Bochnia (...) Domagają się także wprowadzenia w kopalni zarządu komisarycznego. To właśnie radni gminy Bochnia zaakceptowali pomysł Kołdrasa (podejmując stosowną uchwałę), by siedleckie wyrobiska zostały zaadaptowane na rezerwuar gazu. Tymczasem w ostatnich tygodniach pojawił się projekt, przekreślający wyżej wspomniane, by solankę przesyłać do Zakładów Azotowych w Tarnowie. Rada Pracownicza na styczniowym posiedzeniu nie wysunęła kandydata na stanowisko szefa kopalni. Obowiązki dyrektora tymczasowo powierzono kierownikowi utrzymania ruchu zakładu - Romanowi Niszczociu. Pracownicy zamierzają jednak zwołać zebranie ogólne, poświęcone decyzji Rady o zawieszeniu dyrektora w czynnościach.

(stab)

REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE

Przed nami Referendum na temat powszechnego uwłaszczenia. Uwłaszczenie zaś, to nadanie obywatelom na własność części tego majątku narodowego, który dotąd stanowił własność państwa.

W dniu referendum tj. 18 lutego, w lokalach do tego przeznaczonych, otrzymamy dwie karty: kartę referendum prezydenckiego (zarządził je jeszcze prezydent Lech Wałęsa) z jednym tylko pytaniem: **Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem?**

Na drugiej zaś, karcie referendum rządowego (zarządził je rząd Oleksego) będą cztery pytania:

1. Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej, wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?

2. Czy jesteś za tym, aby część pry-

watyzowanego majątku została przeznaczona na zasilenie powszechnych funduszy emerytalnych?

3. Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowego Funduszu Inwestycyjnego przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?

4. Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?

O ile w przypadku referendum „prezydenckiego” większość zdecydowanie opowiada się za „tak”, to już w przypadku referendum rządowego, warto wcześniej zapoznać się z opiniami zbliżonych do naszych poglądów środowisk politycznych wypowiadających się w tym temacie.

„Solidarność” i większość ugrupowań prawniczych proponują, by oprócz pytania nr 3 (o NFI) na pozostałe odpowiedzieć zdecydowanie „tak”.

(corn)

Samorząd bocheński nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za prawidłowy przebieg referendum - czytamy w rezolucji jaką na pierwszej w nowym roku sesji uchwaliła Rada Miasta Bochni. Kontrowersyjna uchwała Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie sposobu wyłaniania - w drodze losowania - składów obwodowych komisji d/s referendum powoduje, że o obsadzeniu tych miejsc zadecyduje ślepy los. Może to mieć negatywne następstwa, gdyż do komisji wylosowano wiele przypadkowych osób, nie mających żadnego doświadczenia, ani tym bardziej przygotowania fachowego. Rzeczą godną ubolewania jest fakt, że w komisjach zabrakło przedstawicieli instytucji udostępniających swoje lokale na siedziby komisji d/s referendum, przez co powstała realna groźba utraty tych lokali podczas obecnego referendum, a nie wykluczone, że i w przyszłości. Wszystko to skłania radnych Rady Miejskiej w Bochni do wystosowania niniejszej rezolucji pod adresem czynników odpowiedzialnych za obecne rozwiązania legislacyjne, by przed podjęciem w przyszłości podobnych rozwiązań kierowały się poczuciem zdrowego rozsądku, a nie rzekomą troską o klarowność procedury wyborczej, której i tak, po roku 1989 nigdy na terenie Bochni nie uchybiono. Radni zaapelowali także do mieszkańców miasta o jak najliczniejszy udział w referendum, które odbędzie się 18 lutego.

JAN POPRAWA

Andrzej Sikorowski - GWIAZDA Z KRAKOWA (CZ. I)

Piosenka "Nie przenoście nam stolicy do Krakowa" stała się w ostatnich latach swoistym hymnem polskiej prowincji. Dla autora i wykonawcy, Andrzeja Sikorowskiego była to zapewne reakcja zrozumiała: nie po raz pierwszy żart jego autorstwa potraktowany został przez klientelę ze śmiertelna powagą. Melodyjny refren piosenki zapadł szczególnie głęboko w serca prowincjonalnej inteligencji polskiej. Stał się dla niej zawołaniem, takim jak dla ludu prostego zbiorowy śpiew na piłkarskim stadionie: "Nie, nie, nienawidzę Legii!!!". Tę nutę słyszałem z okazji meczu trzeciej ligi na Zamojszczyźnie, przy okazji ligowych zmaganiach drużyn z Płocka i Poznania, wreszcie w tłumie niosącym narodowe flagi na mecz narodowej reprezentacji. Zawołanie "Nie przenoście nam stolicy do Krakowa" śpiewali mi nauczyciele pod Gnieznem, piekący kielbaski na korporacyjnym ognisku; nucili emeryci w Sanoku, intonowali studenci na swym festiwalu...

Autor tekstu - bo tekst, jak sądzę, zanęcił tak wielu - nie miał zapewne zamiaru wypowiadania się w czymkolwiek imieniu. On, jak zwykle to robi - spisał myśl własną. A że wyartykułowana okazała się myślą wielu?

Dotykamy tu właśnie szczególnej umiejętności Andrzeja Sikorowskiego. Dotykamy jego szczególnego talentu. I wreszcie - zbliżamy się do zrozumienia postawy, charakteru tego wybitnego krakowskiego artysty.

Andrzej Sikorowski pojawił się na estradzie w roku 1970. Pamiętam to dobrze: podczas środowiskowej "Gieldy Piosenki" zorganizowanej przed Studenckim Festiwałem Piosenki w klubie "Pod Jaszczurami" zasiadłem w Jury, wraz z Jankiem Pieszczałowiczem, Leszkiem Aleksandrem Moczulskim, Stanisławem Batruchem i Frankiem Dąbrowskim (nieżyjącym już dziś, zawodowym działaczem, wówczas reprezentującym jedynego mecenasa piosenki poetyckiej - Zrzeszenie Studentów Polskich). Wśród kilkudziesięciu mniej lub bardziej niezdolnych

piosenkarzy pojawił się był wówczas szczuputki blondynek z gitarą, student uniwersyteckiej polonistyki. Zaśpiewał własne piosenki, które nas, jurorów - a także tłumnie zgromadzoną publiczność - zachwyciły. Jedną z tych piosenek została do dziś w kanonie polskiej ballady poetyckiej. Tekst "Nowego Roku" (bo o tym utworze mowa) odebrany był wówczas jako zapowiedź wyczekiwanej

w społecznym odbiorze zgola innego wymiaru, niż pierwotnie zamierzył autor. Podobnie jak - z całym zachowaniem proporcji - "Bardzo smutna piosenka retro". Zamierzona jako pastisz - odebrana została wprost, podjęta bez śladu poetyckiej umowności...

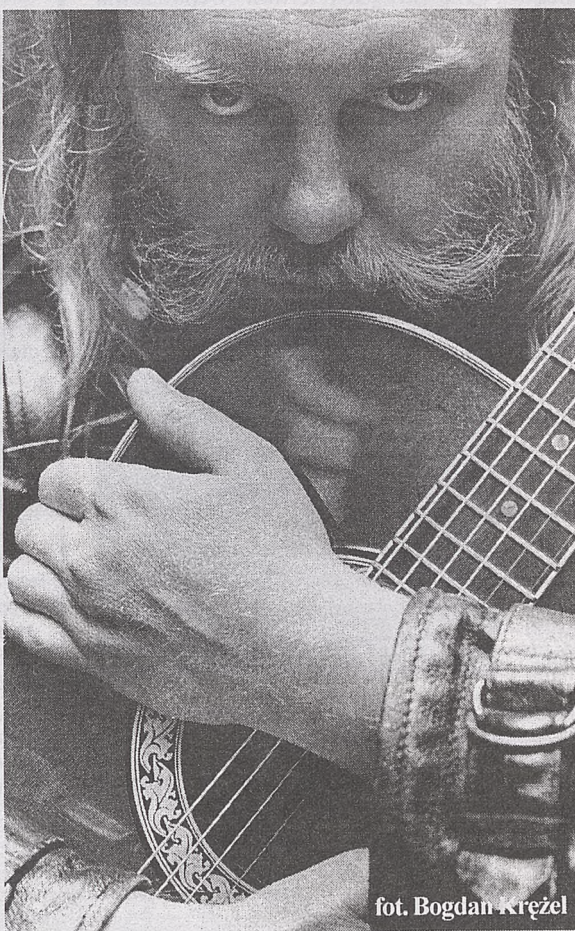
Byłaby to jedna z cech twórczości Andrzeja Sikorowskiego?

Zastanówmy się wspólnie nad tą twórczo-

ścią, pamiętając jednocześnie uwagę Andrzeja Oseki z "Mitologii artysty": *paradoks sztuki widzi się tym, że dzieło nie musi mieć związku z osobą jego twórcy*. Andrzej Sikorowski jest twórcą piosenek. Upiera się przy tej kwalifikacji, broniąc się przed nazwaniem go poetą. I niezależnie od tego, czy poeta go nazwiemy - to przecie w demonstracji Sikorowskiego, w uporczywym podkreślaniu iż jest "tylko" autorem piosenek - jest głębszy sens.

Piosenka bowiem zdobywała przez lata całę niedobrą sławę. Owszem, wiemy wszyscy, iż teksty przebojów pisywali najwybitniejsi poeci, że komponowali piosenkowe refreny wielcy muzycy. Wszelako ich wysiłki szły na marne, przysypane śmietnikiem wyrazów posklejanych lichym rymem, melodyjek wtórnieszych niż surowce wtórne. Wysiłki artystów biorących się za piosenkę ginęły w gadulstwie układaczy słów, w huku gitar muzycznych dyletantów. Renoma piosenki jako gatunku artystycznego była wprost proporcjonalna do talentu - a także motywacji powodujących twórcami. Nie były to bynajmniej mo-

tywacje artystyczne. Zawodowi "tekściarze" kombinowali uparcie, jaki też temat mógłby "chwycić". A ponieważ przyjęli zafalszowany obraz odbiorcy, konsumenta piosenki - obraz tzw. "prostego człowieka" - autorzy owi kontentowali się bląhą tematyką i niewyszukaną metaforą. Całkiem możliwe, że właśnie owo traktowanie adresatów piosenek jako bezmózgiej masy sprawiło, iż klientela przyzwyczaiła się do lekceważenia sensu w piosence - zatem zaakceptowała kretyństwo piosenek "disco-polo"...



fot. Bogdan Kręzel

zmiany polskiej rzeczywistości politycznej. Przypomnijmy: był koniec roku 1970, sam Studencki Festiwal Piosenki odbywał się tuż po wymianie ekip rządzących Peerelem, środowisko studenckie naładowane zaś było entuzjazmem i goryczą niedawno minionego Marca...

Gdy po latach zacząłem się zastanawiać nad ówczesnym odbiorem piosenki Sikorowskiego - pojawiły się wątpliwości. Dziś skłonny jestem raczej mniemać, iż "Nowy Rok" był pierwszą z jego piosenek, które nabrały

Echo Drwini

Drwinia, Bieńkowice, Dziewin, Gawłówek, Mikuszowice, Grobla, Ispina, Trawniki, Świniary, Niedary, Zielona, Wola Drwińska, Wyżyce

KONKURS

Zarząd Gminy Drwinia ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Świnarach, gmina Drwinia, województwo krakowskie.

1. Kandydaci winni spełniać następujące warunki: wyższe wykształcenie medyczne i specjalizacja I stopnia w dziedzinie medycyny oraz co najmniej 5 letni staż pracy.

2. Wymagane jest przedłożenie następujących dokumentów:

1/ podanie

2/ dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych,

3/ opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej,

4/ opinię o pracy z okresu ostatnich 3 lat pracy zawodowej,

5/ oświadczenie o niekaralności, w tym za przewinienia zawodowe.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Urzędzie Gminy w Drwini, 32 - 009 Drwinia w terminie 30 dni od daty opu-

blikowania ogłoszenia.

Przewidywany termin rozpatrzenia ofert, do 3 miesięcy od daty publicznego ogłoszenia.

Podstawowe informacje o zakładzie, którego konkurs dotyczy znajdują się (do wglądu przez kandydatów) w Urzędzie Gminy Drwinia.

Kronika policyjna

Na terenie Gminy Drwinia zanotowano:

* 10.01 kradzież samochodu osobowego Fiat 126p w Świnarach. Zatrzymano sprawcę kradzieży, samochód powrócił do właściciela.

* 13/14.01 nieznani sprawcy dokonali kradzieży włamując się do baru w Mikuszowicach. Śledztwo w tej sprawie prowadzi XI Komisariat Policji w Niepołomicach.

Z książką do czytelnika

Filia biblioteki w Uściu Solnym może się poszczycić dobrymi wynikami za ubiegły rok. Księgozbiór liczy obecnie 14.400 woluminów, na zakup nowych książek wydano w 1995 r. 1502 nowych złotych. W minionym roku korzystało z niej 369 czytelników czyli jedna trzecia mieszkańców Uścia Solnego. Z tego 152 to młodzież szkoły podstawowej, 176 to rolnicy i pracownicy pozostali to młodzież szkół średnich i wyższych. Ogólna ilość wypożyczonych książek wynosiła 9800 co średnio na jednego czytelnika przypada 26 książek, są jednak czytelnicy odbiegający znacznie od średniej wypożyczeń, którzy w ciągu roku czytają ponad dwieście pozycji, należą do nich Bronisław Tyliński, Katarzyna Puzia, Franciszek Moroński.

Ciekawą formę popularyzacji czytelnictwa wprowadziła kierowniczka filii Teresa Plebańczyk, by nie utracić czytelników w podszym wieku, a mających trudności przyjsca do biblioteki. Raz w miesiącu dostarcza książki do ich domów.

Przy punkcie bibliotecznym wygospodarowano dwa pomieszczenia, przeznaczone na przybiblioteczną świetlicę, której uruchomienie nastąpiło pod koniec stycznia. Wyposażenie w którego skład wchodzi gry świetlicowe, telewizor oraz stół do tenisa stołowego zakupiono z funduszy gminy. (W.S.)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

Owocowa z imbirem

Do sporządzania smacznego napoju o łagodnym aromatycznym zapachu imbiru. W swoim składzie zawiera: glóg, aronię i czarną porzeczkę. Bogata w składniki odżywcze, sole mineralne i witaminy. Polecana do spożycia jako napój gorący lub zimny. Korzystnie wpływa na serce i układ krążenia.

Owocowa z cynamonem

Do sporządzania smacznego napoju o łagodnym aromatycznym zapachu kory cynamonowca. Zawiera: glóg, czarną porzeczkę, bez czarny, dziką różę, borówkę czernicy. Bogata w składniki odżywcze, sole mineralne i witaminy. Jest dostarczycielem witamin, zwłaszcza dużej ilości witaminy C oraz wielu katalizatorów i biostymulatorów potrzebnych do utrzymania zdrowia. Jeden owoc dzikiej róży zawiera tyle witaminy C, co dwie cytryny. Dostarcza wiele substancji korzystnie wpływających na serce i układ krążenia.

Herbatka dla każdego

Herbapol
Kraków



ZAKŁAD PRODUKCYJNY W BOCHNI:
ul. Partyzantów 7, tel. (0-197) 222-04, 246-37

1995 rok w samorządzie lokalnym

NASZA SONDA

Jerzy Lysy - Wójt Gminy Bochnia

1. Największym sukcesem 1995 roku było pokonanie psychologicznej bariery „niemożności”, która funkcjonuje w naszym społeczeństwie. Przejawiło się to np. znacznie krótszym czasem realizacji największej inwestycji gminy tj. kanalizacji wsi Cikowice i Damienice. Inwestycję zakończyliśmy praktycznie rok wcześniej niż pierwotnie zakładano. Możliwe to było dzięki dużemu zaangażowaniu społeczeństwa obu wsi, miejscowych radnych i sołtysów, a także dzięki dobrej pracy Zarządu i Rady.

2. Ważną sprawą, która napawa optymizmem jest bezkonfliktowa praca Rady i Zarządu. Dzięki temu możemy łatwiej pokonywać wiele trudności, które stoją dziś przed samorządami. Gdy w obrębie rady występują tarcia i konflikty - często na tle politycznym (vide Tarnów, Dębica), praca jest nieefektywna. Para idzie w gwizdek.

3. Większych porażek na szczęście w 1995 nie było. Mnie najbardziej dokuczal brak pieniędzy w budżecie. Ale można powiedzieć, że jest to „normalka” u samorządowców.

4. Plany na 1996 r. są bogate. Rozpoczynają się dwie wielkie inwestycje: wodociągowanie południa gminy (7 miejscowości) i wodociągowanie północy (5 miejscowości). Ponadto zaczynamy kolejną inwestycję ekologiczną tj. kanalizację i oczyszczalnię we wsi Łapczyca. Dzięki temu dalszej poprawie ulegnie stan czystości wody w Rąbie powyżej ujęcia miejskiego (z niego korzystają mieszkańcy Bochni i mieszkańcy jeszcze 4 sąsiednich gmin). Na koniec roku chcielibyśmy bardzo uruchomić przynajmniej częściowo szkołę w Proszówkach. Byłby to dobry akcent oświatowy. Czy nam się uda? Ano zobaczymy.

Przy okazji składam PT Czytelnikom „Ziemi Bocheńskiej” najlepsze życzenia zdrowia i sukcesów w 1996 roku

Tadeusz Lis - Wójt Gminy Drwinia

Niepowodzenia roku 1995:

Nie udało się zakończyć I etapu budowy szkoły podstawowej w Mikłuszowicach i oddać do użytku części dydaktycznej. Powód - brak środków finansowych.

Sukcesy:

1/ niespełna rok od przejścia służby zdrowia na „garnuszek gminy” udało się obalić ogólne przekonanie, że w służbie zdrowia nic się nie da zrobić, bo trzeba na to środków finansowych.

Otóż przy zespoleńiu środków Wojewody jak również pomocy budżetu gminy udało się w bardzo dużym stopniu poprawić bieżące materialną służby zdrowia, a w szczególności doprowadzić do należytego wyglądu i funkcjonowania Ośrodka Zdrowia w Dziewinie. Dzięki przeprowadzonym zmianom uzyskano dodatkowe pomieszczenie na gabinet ginekologiczny, usprawniono gabinet pediatryczny, dwa mieszkania rodzinne dla lekarzy. Pozyskano również drugiego stomatologa oraz ginekologa na 1/2 etatu. Wykonano całkowitą modernizację kotłowni z przejściem na ogrzewanie gazem ziemnym.

2/ Rozpoczęto I etap inwestycji, która będzie służyć wszystkim mieszkańcom gminy, a mianowicie „Budowa sieci wodociągowej”.

Plany na 1996 r.:

1/ Inauguracja nowego roku szkolnego 1996/97 1 września 1996 roku w nowo wybudowanej Szkole Podstawowej w Mikłuszowicach.
2/ Zakończenie wspólnej z sąsiednimi gminami budowy magistrali wodociągowej Bochnia - Brzesko i rozpoczęcie budowy magistrali wodociągowej bezpośrednio w kierunku gminy Drwinia.
3/ Zakończenie remontu - modernizacji Ośrodka Zdrowia w Dziewinie.

4/ Wykonanie modernizacji kotłowni w Szkole Podstawowej w Drwinie i Dziewinie, łącznie z przejściem na ogrzewanie gazem ziemnym.
5/ Budowa oczyszczalni ścieków wspólnej dla Szkoły Podstawowej i Ośrodka Zdrowia w Dziewinie.

6/ Zakład Energetyczny w Krakowie przy udziale finansowym Gminy Drwinia przeprowadzi reelektryfikację wsi Bienkowiec.

Zagrożeniem wykonania powyższych zadań mogą być zbyt małe środki finansowe w szczególności w części udziałowej Kuratorium Oświaty oraz dotacji celowej.

W połowie stycznia dziesięciu wójtom i burmistrzom gmin z terenu byłego powiatu bocheńskiego zadaliśmy pytania: Co udało się zrealizować w gminie w 1995 roku? Sukcesy i niepowodzenia oraz Jakie zadania i cele stawia sobie urząd przez Pana (Panią) kierowany do zrealizowania w 1996 roku? Jakież są szanse powodzenia planowanych inwestycji? Chcieliśmy w ten sposób przybliżyć mieszkańcom naszego terenu - a jednocześnie wyborcom wynik dwunastomiesięcznej pracy samorządów lokalnych. Niestety, nie wszyscy zdecydowali się odpowiedzieć na naszą ankietę. Poniżej przedstawiamy odpowiedzi wójtów gminy Bochnia, Łapanowa, Drwini i Kłaja.

Adam Kociolek - Wójt Gminy Kłaj

Największym sukcesem jest wygrana przez Gminę sprawa Ogrodów Działkowych (toczyła się ona przez okres 5 lat). Teraz możemy już uregulować pewne kwestie prawne na naszym terenie. Było to bardzo trudne zadanie, jednak udało nam się zrealizować je pozytywnie i to jako jedynej gminie w Polsce. Wartość pozyskanego terenu wynosi około 50 mld. zł plus podatki oraz kwoty uzyskane na budowę kanalizacji. Drugi sukces to fakt kontynuacji sprawy budowy kanalizacji w Stanisławicach. Na początku 1995 roku rzecz widziana była w czarnych kolorach, jednak udało się zrealizować III etap.

Nie udało się rozpocząć kolejnych inwestycji kanalizacyjnych (tj. Targowisko i Szarów). Wynikało to jednak tylko z procedury prawnej, jaka dotyczy tych inwestycji i nie odnosiło się wyłącznie do naszej gminy. Ustawa o zamówieniach publicznych, nowe prawo budowlane, nowa ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym oraz nowelizacja o ochronie środowiska wstrzymały uruchomienie inwestycji ze względów formalno - prawnych.

Najważniejszą inwestycją jest budowa kanalizacji, tego czego nie udało się wykonać w ubiegłym roku. Jeżeli w tym roku uda się zrealizować to, co planujemy, mam tu na myśli kontynuację oczyszczalni w Stanisławicach, rozpoczęcie kanalizacji Kłaj - Targowisko oraz zachodniej części naszej gminy, to moglibyśmy mówić o sukcesie.

Inne inwestycje to zakończenie budowy stacji kolejowej w Kłaju oraz doprowadzenie do zakończenia rozbudowy części szkolnej Szkoły Podstawowej w Szarowie; jeżeli zostaną przyznane środki finansowe przez radę gminy. Są to inwestycje, które powinniśmy zrealizować w tym roku. Wszystko zależy od posiadanych środków i możliwości wykonania tych inwestycji.

Bogusław Wiśniewski - Wójt Gminy Łapanów

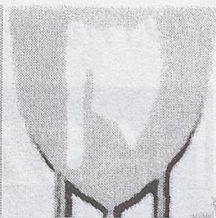
W 1995r. rozpoczęto i zakończono wodociągowanie wsi: Chrostowa, Kamyk, Lubomierz (przysiółek Łąki) oraz w ok. 50% wykonano to zadanie we wsi Kępanów, zlecono prace przygotowawcze (podkłady geodezyjne i projekty techniczne) wodociągowania wsi: Sobolów, Wola Wieruszycka, wybudowano zbiornik ścieków przy istniejącej oczyszczalni w Chrostowej, szalety publiczne w Łapanowie, zakupiono kosze na odpady, które zamontowano w rynku w Łapanowie, zakupiono także dodatkowo 10 szt. kontenerów (obecny stan 54 szt.), na odcinku 630 mb wykonano dwukrotne pokropienie emulsją odcinka drogi gminnej w Kępanowie, dodatkowe podłączenia telefoniczne we wsiach: Cichawka, Ubrzeż oraz wymieniono centralę telefoniczną w Urzędzie Gminy Łapanów. Wybudowano stację trafo w Brzeżowej, zmieniono ogrzewanie węglowe na gazowe przez zakup i montaż pieców gazowych w budynkach: Szkoły Podstawowej w Zbydniowie, Domu Nauczyciela w Łapanowie, Domu Kultury Łapanowie oraz Domu Kultury w Sobolowie. Dofinansowano wymianę dachu na budynku Szkoły Podstawowej w Łapanowie, wykonano adaptację pomieszczeń dla potrzeb Urzędu Pocztowego w Tarnawie oraz Domu Strażaka. Niestety nie ukończono projektu oczyszczalni wraz z kanalizacją w Łapanowie, nie wykonano także nawierzchni bitumicznej na drogach wojewódzkich.

Zadania i cele Zarządu Gminy na 1996 r.: kontynuacja wodociągowania pozostałych wsi, zakończenie prac projektowych i przygotowawczych do budowy oczyszczalni wraz z kanalizacją, poprawa przejeźdźności i oznakowania dróg, kontynuacja zadań w zakresie szkolnictwa.

Zakres zadań uzależniony będzie od ilości środków pozabudżetowych, uzyskanych z budżetu Wojewody, AR i MR, fundacji oraz wkładu ludności.

NASZA SONDA

K U R I E R Ż E G O C I N Y



Żegocina, Beldno, Bytomsko, Łąka Górna, Rozdziele

WCZASY NA WSI

Agroturystyka to forma wypoczynku, która zapewnia bezpośredni kontakt z przyrodą, poznanie kultury i tradycji regionu, aktywny wypoczynek (jazda konna, przejażdżki bryczką, szlaki turystyczne, trasy narciarskie, sporty wodne, kuligi, udział w imprezach kulturalnych i sportowych), poznanie gospodarstwa i jego rytmu życia, spędzenie urlopu w sposób niekonwencjonalny i tani, zaopatrzenie w świeżą i zdrową żywność stanowi także dodatkowe źródło dochodu dla rolników.

Wychodząc na przeciw potrzebom lokalnych społeczności Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) sfinansowała ze środków funduszy PHARE projekt „Rozwój agroturystyki w regionie południowej Polski ... Bezpośrednim wykonawcą projektu był Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej. Celem projektu było przygotowanie właścicieli gospodarstw agroturystycznych do prowadzenia działalności w warunkach gospodarki rynkowej. Pro-

gram realizowano w latach 1994/95, a z dniem 8 grudnia 1995 roku zostały zakończone wszystkie prace objęte projektem.

Gospodarstwa agroturystyczne położone na terenie naszej gminy jako jedyne w województwie tarnowskim zostały objęte programem PHARE. Informację o możliwościach wypoczynku w gospodarstwach, które brały udział w programie „Rozwój agroturystyki w regionie Polski południowej” znaleźć można w folderze turystycznym wydanym w ramach programu. Został on rozprowadzony pomiędzy organizacjami promującymi agroturystykę w Polsce i za granicą.

Te pozytywne przykłady zachęcają również innych rolników do przygotowania swoich gospodarstw do agroturystyki. Z inicjatywy ODR w Zgłobicach w styczniu br. dla wszystkich zainteresowanych rolników przeprowadzono szkolenie „Przygotowanie gospodarstwa do agroturystyki”.

(K.S.)

18 grudnia ub. roku na swoim ostatnim posiedzeniu Zarząd Gminy ZOSP w Żegocinie ustalił harmonogram zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Do końca stycznia odbędą się wszystkie zebrania w poszczególnych jednostkach OSP. Za ich prawidłowe przygotowanie odpowiedzial-

ne są zarządy strażackie, a każde zebranie organizuje członek Zarządu Gminy OSP. Strażacy wybiorą nowe władze i ocenią swą dotychczasową działalność. Celem wyborów jest wyłonienie - oprócz starych doświadczonych działaczy - nowych ludzi, którzy nie tylko

sprostają realizacji założonego programu, ale wniosą do niego nowe inicjatywy.

Strażacy w gminie radzą

Strażacy z Beldna, Bytomska, Łąki Górnej, Rozdziela, Żegociny poza przedstawicielami do zarządu gminnego wybiorą delegatów na zjazd gminny, który planowany jest

w marcu. Będzie m. in. poruszany problem stanu wyszkolenia i gotowości bojowej, rozwoju drużyn młodzieżowych oraz sportu pożarniczego, dbałości o sprzęt i majątek OSP.

Demograficzny wyż

W 1995 roku w gminie:

- przyszło na świat 75 dzieci
- na ślubnym kobiercu 22 pary
- kronika żałobna 41 żgonów

Wspólna wigilia

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żegocinie przy współudziale Caritas działającym przy parafii św. Mikołaja w Żegocinie zorganizował 20 grudnia wieczór wigilijny dla osób samotnych i niepełnosprawnych z terenu gminy. Uroczystość uświetnił występ młodzieży szkolnej pod kierunkiem **Anny Rogala**. Zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: wójt gminy, ks. Prałat wraz z księżmi wikariuszami, pracownicy GOPS i członkowie Caritas, otrzymali upominki w postaci wyrobów z drobiu, które sponsorował Zakład Uboju i Przetwórstwa Drobiu „Exodus” z Trzciany.

(O.B.)

Schronisko górskie Bacówka pod Aniołem

w Rozdzielu

- czynne całą dobę

ZAPRASZAMY !

tel. (0-197) 283-77

To było na Rajdzie Elmontu. Okolice Świdnicy. Przy stu pięćdziesięciu kilometrach ich Toyota Corolla wyleciała na zakręcie. Do dnia dzisiejszego tkwi mu przed oczami ten obraz - rozbiegający się kibice, drzewa i jezioro. Podobno w takiej sytuacji człowiek ma wrażenie, że serce przestaje bić, a gorący dreszcz przenika aż do szpiku kości. Na chwilę przymknął oczy, zdążył jeszcze krzyknąć do pilota „Darek, k... trzymaj się!” i w ułamkach sekund raptownie skręcił kierownicę. Udało się. Do dziś twierdzi, że był to cud. Siedzący obok Dariusz Burkat zdjął kask, otarł moką rękawicą strużki zimnego potu i spokojnie zaczął dalej czytać mapę.

Mówi, że to fascynacja i pasja, na którą był skazany. Kiedy kilkanaście lat temu trasa Rajdu Krakowskiego (rozgrywanego wtedy pod nazwą Rajdu Krokusów) wiodła przez malownicze tereny pogórza łapanowskiego, **Janusz Kulig** nawet nie śnił jeszcze o prawie jazdy. Wychodził z chłopcami przed dom i z zapartym tchem oglądał popisy mistrzów. Marzył, by kiedyś się za kierownicą sportowego auta i spróbować swych sił na asfalcie, szutrze czy śniegu. Jego rówieśnicy mieli podobne marzenia. Na jakiś czas zapomniał o rajdowej przyszłości, ukończył technikum budowlane w Krakowie i rozpoczął studia w Wy-

ż s z e j
Szkole Pedagogicznej. Wtedy właśnie, na pierwszym roku wspólnie ze swym szkolnym kolegą **Dariuszem Burkatem** przygotowali do wyścigów... fiata 126 p. W 1991 roku wystąpili jako załoga otwierająca Rajd Wisły, mieli już wtedy licencje I i II stopnia dające im możliwość startów w eliminacjach Mistrzostw Polski.

Decyzję o wyborze samochodu rajdowego nie wszyscy przyjęli entuzjastycznie. W domu u Kuligów dochodziło do wielu dyskusji, przeciwna była zwłaszcza mama Janusza. Teraz - najważniejszy kibic. W 1992 roku startowali także na maluchu, choć nieco ulepszonym. Już wtedy ludzie związani ze sportem samochodowym zauważyli duże zdolności Kuliga.

Talent chłopaka z Łapanowa nie umknął też uwadze sponsorów. Wkrótce zmienił auto na Toyotę Corollę i zaczął jeździć w barwach Rafinerii Trzebinia. *Nie ma mowy, by ktoś, kto chce naprawdę coś osiągnąć w tym sporcie mógł sobie pozwolić na jego prywatne uprawianie* - mówi. *Bez pomocy sponsorów, w tym także Palarni Kawy „Mag” niemoż-*

liwy byłby mój start w wielu rajdach.

W 1994 roku przesiadł się na Opla Kadetta. Liczne starty i ciągłe treningi nie pozostawały bez znaczenia dla formy Kuliga. Piął się w krajowej stawce, zawsze blisko czołówki m.in. był dwukrotnie wicemistrzem Polski, ale nie udało mu się osiągnąć tego najważniejszego trofeum. Dopiero w ubiegłym roku, w ogólnej klasyfikacji -

rajdowa dusza



Stanisław Bukowiec

kacji rajdów samochodowych został Mistrzem Polski w kategorii N - 3 (samochody N - grupowe to auta seryjne z niewielkimi przeróbkami). Jeździ już z nowym pilotem **Jarosławem Baranem**, a w nowym sezonie zamierza wystartować w najwyższej samochodowej - A grupie. Specjalnie przygotowanego opła przywiózł z Belgii. Jeszcze w lutym odbędą się pierwsze eliminacje tegorocznych Mistrzostw Polski w okolicach Kłodzka. Zakłada, że z nowym autem nie będzie kłopotów, chociaż to przecież starty na Dolnym Śląsku były do tej pory najbardziej pechowe. Wystarczy wspomnieć o opisanym na wstępie Rajdzie Elmontu, czy ubiegłorocznym Rajdzie Krakowskim, kiedy właśnie samochód odmówił im posłuszeństwa. Mile wspomina zawody rozgrywane w okolicach Krakowa, jak choćby Rajd Krakowski przebiegający przez „jego tereny”, czy Rajd Wisły. Te dwa uważa za najlepiej przygotowane przez organizatorów pod względem bezpieczeństwa, choć to właśnie na ostatnim doszło do jednej z większych tragedii w historii polskiego spo-

rtu samochodowego. Zginęli kibice staranowani przez auto, które wyleciało z trasy na prostym odcinku. To ciemniejsza strona rajdów. Ryzyko w kalkulowane. *Najgorszy jest brak wyobraźni* - opowiada. *Czasem zwykła głupota prowadzi do dramatu. Najtrudniejsze są wiraże, widzę przed sobą szpalę ludzi i muszę działać podświadomie*. Na reakcję przychodzi czas po wyjściu z wozu, człowiek jest cały skolowany. Ale to szybko mija. Przygotowania do kolejnego startu, tygodniowe obserwacje i opis nowej trasy to wszystko sprawia, że nie myśli się o niebezpieczeństwie.

Za - granicą startował na razie tylko raz - na Słowacji. Miał, co prawda okazję jechać na Rajd Manty. Rafineria Trzebinia opłaciła mu nawet pobyt w sierpniu ubiegłego roku w specjal-

nej fińskiej szkole treningowej, ale akurat... ożenił się. **Agnieszka**, mimo że jest ciep-

ła i spokojnie znosi niezbyt uporządkowany tryb życia Janusza, tym razem twardo postawiła sprawę - rajdy rajdami, ale ślub też kiedyś trzeba wziąć...

Mieszkają w Łapanowie, gdzie Kulig prowadzi firmę budowlaną. Życie przecież z czegoś trzeba, a na razie sport samochodowy

chleba nie daje. *Żona przynosi mi szczęście* - twierdzi.

Ileć jest ze mną na zawodach, zawsze dojeżdżam do mety; gdy zostaje w domu - zdarza mi się jakaś awaria.

Od czasu, gdy startuje, wzrosło zainteresowanie rajdami w Łapanowie i okolicy. Także w Bochni poszerzyło się grono moto-kibiców. Ostatni Rajd Krakowski przebiegał niemal pod oknami jego domu. Malkontentów jednak także w Łapanowie nie brakuje, niektórzy na przykład twierdzą, że kilkanaście przejeżdżających aut w zasadniczy sposób... niszczy nawierzchnię.

Czym jeździ prywatnie? Nie chce ujawnić, choć ma do dyspozycji kilka, bynajmniej nie standardowych wozów. Nie kryje się natomiast z tym, że zapłacił już parę mandatów za złamanie przepisów. Nie jeździ jednak niebezpiecznie, doświadczenia ze startów i tragedie, jak choćby śmierć **Mariana Bublewicza** wyciskają swoje piętno. Ten dramat wstrząsnął środowiskiem ludzi związanych z polskim sportem samochodowym. Środowiskiem bardzo ze sobą zżytym, w którym rzadko dochodzi do niesnasek i animozji. Jak w wielkiej rajdowej rodzinie, gdzie nawet samochody mają duszę...



Najpierw był polonez....



...potem walc...

Jeszcze tylko 100 dni...

Jak każe odwieczny obyczaj sto dni przed egzaminem dojrzałości, każdy z abiturientów na karnawałowym balu wybawić się musi.

Z małym opóźnieniem w sobotę 27 stycznia tradycyjnym polskim tańcem, dla ponad 700 uczniów zarówno uczących się w systemie dziennym jak i wieczorowym, rozpoczął się maturalny bal w bocheńskim Liceum Ogólnokształcącym. Zabawa rozkręcała się bardzo powoli, tuż przed 22⁰⁰ na parkiecie karnawałowo udekorowanej hali sportowej można było zobaczyć tylko nieliczne pary. *Wreszcie nadszedł ten dzień, o którym tak długo marzyliśmy i do którego niektórzy z nas od dawna się przygotowywali* - powiedziała mi przyszła maturzystka. Także nauczyciele nie kryli radości z tego, że mogą tej jednej nocy, zabawić się wspólnie z młodzieżą. *Niewiele jest takich dni zarówno w życiu ucznia jak i nauczyciela kiedy spotykamy się nie w klasie na przeciwko siebie, ale właśnie razem jako bliscy znajomi na balowej sali* - wyznała jedna z nauczycielek, która właśnie powróciła z parkietu. Po północy bawiła się już cała sala i mimo, iż była to największa bocheńska studniówka nie brakowało miejsca, aby zatańczyć klasycznego walcu jak i też w rytm muzyki dyskotekowej.

Również odtańczeniem poloneza na tle wiszącego hasła „100 - Bo ten to jest bal nad bale” o godz. 20⁰⁰ rozpoczęła się maturalna zabawa dla dwóch klas z Liceum Ekonomicznego. Poprzedziła ją msza św. w kościele św. Mikołaja. Na dużo mniejszej przestrzeni świetlicy PSS „Społem” zgromadziło się około 160 osób. Już po wejściu na

salę dało się odczuć miłą i kameralną atmosferę zabawy i choć przy niektórych gorących rytmach brakowało na parkiecie miejsca, to nikt z tego powodu nie wyrażał niezadowolenia. Na ten wyjątkowy wieczór młodzież zaplanowała kilka tanecznych zabaw, wśród nich nie mogło zabraknąć rytualnego obtańczenia w kółku utworzonym przez uczniów swoich wychowawców, co według tradycji wyraża szacunek i ma pomóc w łatwiejszym zdaniu matury. *Bawię się świetnie, orkiestra jest super, atmosfera też, co ogólnie daje fantastyczne i niezapomniane wrażenie* - powiedziała **Monika Mus**, która wraz ze swym partnerem została wybrana najsympatyczniejszą parą balu. Przed salą i na zapleczu wciąż krzatali się rodzice, dbający by bawiącym się pociechom nic nie brakowało. Dopiero nad ranem nastąpiła chwila na odpoczynek i rozmowę z profesorami. Nieuniknionym i wciąż przeplatającym się tematem rozmowy była zbliżająca się matura oraz przyszłość bawiących się za ścianą. I tylko nieubłagane zbliżający się poranek zwiastował, że wkrótce po studniówce pozostanie tylko miłe wspomnienie.

Karol Klima

fot. K.Klima, G.Żelichowski

...ale nie wszyscy wytrzymali tempo...



MAGAZYN

ZIEMIA
BOCHEŃSKA

Reklama - Humor - Rozrywka

LUTY 1996

DODATEK BEZPŁATNY



Puritas

Specjalizacja, czystość i porządk:

- sprzątanie sklepów, mieszkań i pomieszczeń biurowych,
- mycie szyb witryn i cokołów,
- drobne prace naprawcze - remontowe,

Tanio, solidnie i z ubezpieczeniem

tel. 257-05

- Jaka jest różnica między wielbłądem a człowiekiem?

- Wielbłąd może 6 dni pracować i nie pić, a człowiek może 6 dni pić i nie pracować.

* * *

Dwóch jasnowidzów wita się na ulicy:

- Ty się czujesz dobrze - mówi pierwszy. A ja?

* * *

- Czym się różni Arabka od Polki?

- Arabka nie widzi swego męża przed ślubem, a Polka po ślubie.

Tartak "KONAR"

Jacek Barnaś

Jodłówka, 32-765 Rzeszawa

tel. (0-192) 67-350

- wszelkie usługi tartaczne
- sprzedaż tarcicy
- sprzedaż drzewa dachowego
- usługi z drzewa własnego i powierzzonego

KONKURENCYJNE CENY!

DOGODNY DOJAZD (TRASA E4)

MOŻLIWY DOJAZD AUTOBUSEM LINII NR 6

CZYNNE OD 8.00 DO 16.00

"MAGNOLIA"

ul. Kazimierza Wlk. 22

ZAPRASZA

codziennie od 8.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 14.00
w niedziele od 9.00 do 14.00

POLECA

Duży wybór kwiatów:
ciętych, doniczkowych i sztucznych
Dodatki do kwiatów:
folie, wstążki, kosze, doniczki, ozdoby.

WYKONUJE

wieńce, wiązanki pogrzebowe, wiązanki okolicznościowe, stroiki okazjonalne, wiązanki ślubne wg najnowszych trendów.



PONADTO ORYGINALNIE PAKUJEMY
PREZENTY NA RÓŻNE OKAZJE!
Serdecznie zapraszamy wszystkich klientów.
KONKURENCYJNE CENY!

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH WALDEMARA WIAZOWSKIEGO

proponuje Państwu:

- *blachę
- *styropian
- *wełnę mineralną
- *wysokiej jakości tarcicę "pryzmowaną" o grubości 0,022; 0,025; 0,032; 0,040; 0,050
- *wieżbę dachową tradycyjną oraz na zamówienia

**Skład gwarantuje
szybkie terminy dostaw
oraz wysoką jakość towaru**

**BOCHNIA, UL. BRZESKA
(100 m. za CPN) tel. 221-58**

S

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
32-700 BOCHNIA, ul. Partyzantów 2

R

H

HURTOWNIA
Szeroki wybór

Fax. 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napojów chłodzących
Tel. 221-27 - peps i coca cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z Piekarni z Krzyżanowic
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

**ZAPRASZAMY na zakupy do WDH w centrum
Bochni, a także do całej sieci detalicznej**

OGŁOSZENIE

wydawnictwo zatrudni
maszynistę offsetowego
tel. (0-12) 21-71-90, 21-62-09
od 8.00 do 16.00

ciekawostki

Przysłowie mówi: "Od wódki rozum krótki". Mądrość ludowa znajduje potwierdzenie w badaniach naukowych. Dr Melvin H. Kaisely, prof. anatomii Uniwersytetu Południowej Karoliny w USA, stwierdził, że nawet na etapie rauszu pewna liczba szarych komórek zamiera. Uczestnik libacji może stracić około 10 tys. szarych komórek.

* * *

Za najmniejszego człowieka świata w dziejach ludzkości uchodzi liliputka Rose Maleurre. Mierzy 43,3 cm wzrostu. Rekord najwyższego człowieka świata należy do Roberta Wadlova zmarłego w 1940 r., i wynosi 272 cm.

* * *

Najbardziej płaski zegarek na świecie wyprodukowała znana szwajcarska firma Omega. Wykonano go z czystego złota. Grubość zegarka wyniosła 1 milimetr.

Pewien mężczyzna wchodzi do sklepu monopolowego i mówi:

- Dzień dobry, nazywam się Jan Kowalski, chciałem kupić pół litra "Wyborowej".
- Dzień dobry - nieśmiało odpowiada sprzedawca - bardzo mi miło, ale nie musi się pan przedstawiać, żeby kupić wódkę ...
- Nie, proszę pana - odpowiada klient - muszę, ja nie jestem anonimowym alkoholiczkiem.



rys. Kisiel

CHCESZ JEŹDZIĆ DŁUŻEJ TANKUJ W REALBUDZIE

W LUTOWEJ "ZIEMI BOCHEŃSKIEJ"

Co udało się zrealizować w ubiegłym roku w gminach byłego powiatu bocheńskiego? Jakie zadania czekają samorzady w roku 1996? Takie pytania zadaliśmy burmistrzom i wójtom.

Reportaż o pochodzącym z Łapanowa **Januszu Kuligu** - samochodowym Mistrzu Polski za 1995 rok w grupie N-3.

Sylwetki krakowskich artystów w kolejnej opowieści **red. Jana Poprawy**.

Informacja o budżecie, omawianym na pierwszej w nowym roku sesji Rady Miasta Bochni.

Fotoreportaż z I Dekanalnego Kongresu Rodziny, jaki odbył się w Bochni w połowie stycznia.

Do matury sto dni... - relacja z bocheńskich balów studniówkowych

ZIEMIA BOCHEŃSKA

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Największa gazeta lokalna na terenie Bochni i byłego powiatu bocheńskiego.
Informujemy o tym co ważnego dzieje się w Twojej miejscowości,
w Twoim najbliższym otoczeniu.
Najskuteczniejsza reklama - tylko u nas !



Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel. (0-197) 221-60

Jerzy Błakata
AUTORYZOWANY DEALER



filtry oleju, powietrza i paliwa,
świece zapłonowe i żarowe, wycieraczki



paski klinowe i rozrządu, przewody paliwa



stacja wymiany olejów, bezpłatne usługi

AUTO JERZY

Bochnia, ul. Wolnica 3, tel./fax (0197) 223-75

SERVICE MOBIL

Bochnia, ul. Wiśnicka 10 A, tel. (0197) 238-55

FIRMA FOTOGRAFICZNA



Wykonujemy:

- zdjęcia ślubne
w zakładzie USC i kościele
- reklamowo - katalogowe
- powiększenia barwne
- zdjęcia panoramiczne
- prace amatorskie

PRACUJEMY NA MATERIAŁACH FIRMY FUJI

Krótkie terminy

Ceny najniższe w Bochni !

pralki lodówki kuchnie sprzęt elektryczny
artykuły gospodarstwa domowego sprzedaż ratalna

**Firma Handlowo
Usługowa**

AGD

Wiktoria i Ryszard Nowakowie
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wlk. 7
ul. Kraszewskiego 10
tel./fax. (0-197) 225-11

ZAPRASZA:

codziennie od godz. 9.00 do 17.00
w czwartki od godz. 8.00 do 16.00
w soboty od godz. 9.00 do 14.00

Oficyna Cracovia proponuje...

Karol Wojtyła - "Księga słowiańska"

„Księga słowiańska”, zwana też przez Autora „Renesansowym psalterzem”, jest jedynym zachowanym tomikiem poetyckim Karola Wojtyły. Dziewiętnastoletniego wówczas poetę, studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, pasjonowała literatura i teatr. Wraz z kolegami występował przed krakowską publicznością podczas wieczorów autorskich, uczęszczał na zajęcia powołanej właśnie przy Krakowskiej Konfraterni Teatralnej szkoły aktorskiej - Studia 39. Wiosną 1939 r. grał rolę zodiakowego Byka w plenerowych przedstawieniach „Kawalera księżycowego” Mariana Niżyńskiego, spektaklu warsztatowym Studia 39. W planach repertuarowych były spektakle o Wicie Stwoszu i o Bracie Albercie - Adamie Chmielowskim.

Właśnie wówczas, „na święty Jan” 1939 r. ukończył „Księgę słowiańską”. Jest ona ciekawym dokumentem artystycznych fascynacji Autora beskidzką kulturą regionalną, Krakowem, a także literacką polemiką z modnym wtedy laickim systemem wartości. W liście do Mieczysława Kotłarczyka, Karol Wojtyła stwierdzał wręcz: „... ja się w tych wierszach uczę mówić, zanim zacznę rozmawiać”, przyznaje też, że „myśli obrazami bardzo teatralnymi”. Dołączone do tego listu fragmenty „Księgi słowiańskiej” - 17 sonetów i Magnificat zostały za zgodą Autora opublikowane w 1995 r., w opracowaniu Stanisława Dziedzica, nakładem Wydawnictwa Literackiego. Pozostałe utwory wchodzące w skład tomiku ukazują się po raz pierwszy. Posłowie, pióra Stanisława Dziedzica przybliży sylwetkę i osobowość przyszłego papieża, świat Jego artystycznych pasji i poszukiwań, Jego marzenia o wielkiej scenie...

Książkę można zamawiać u wydawcy:

Oficyna Cracovia Sp. z o.o., 31-052 Kraków, ul. Miodowa 41, tel. 21-71-90

NIP 676-007-87-55, P-001352304

Konto: PBK III/O Kraków 373407-1805-131

Serdecznie zapraszamy!

Mamy już roczek!

24 marca o godz. 16.30 jubileusz "Ziemi Bocheńskiej" w Teatrze Bagatela, z Janem Poprawą i jego gośćmi...

Wieczór pełen niespodzianek!

Szczegóły zdradzimy Państwu w marcowym numerze

FIRMA HANDLOWA „HAS”

Stanisławice 311
tel. (0-12) 84-15-00 wew. 113
przedstawiciel Zakładów Mięsnych „Dębica”

oferuje:

- wędliny, mięso (luzem i paczkowane)
- konserwy mięsne
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane)
- koncentraty spożywcze „Wodzisław”
- koncentraty „Maggi”
- słodczy „Goplana” „Nestle”
- kawa „Nescafe”
- napoje „Milko”



PPMs Dębica



Sprzedaż hurtowa, ceny producentów
Czynne codziennie od godz. 7⁰⁰ do 21⁰⁰

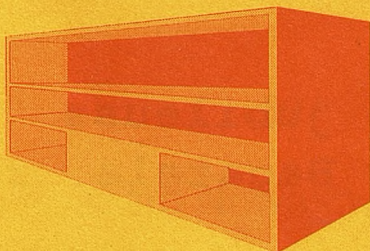
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ WYROBÓW EKOLOGICZNYCH Z DREWNA

Paweł Nawrocki

Firma specjalizuje się w wykonywaniu mebli kuchennych w/g życzeń klienta:

- tradycyjne na wymiar
- fornirowane
- forming
- postforming
- z płyt MDF
- lity dąb

MEBLE



**ZAKŁAD
PRODUKCYJNY**
32-700 Brzeźnica 166
Tel (0-197) 272 - 22

**SKLEPY
FIRMOWE**
32-700 Bochnia ul. Rynek 9
Tel. (0-197) 232-32
32-800 Brzesko, ul. Joselewicza 1

FOTO - OPTYKA

32-700 Bochnia, ul. Solna 3
tel. (0-197) 228-56

Maria Banasiak

Poleca:

- * aparaty fotograficzne
Kodak, Polaroid,
Premier, Praktica
- * błony fotograficzne
- * baterie do aparatów fotograficznych
- * ramki fotograficzne i albumy



Czynne codziennie od 9.00 do 17.00
w czwartki od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00

- * liternictwo
- * dyplomy
- * malarstwo na szkło (neowitraże)
- * ręczne pisanie na papierze czerpanym
- * inne - na szkło z piaskowaniem wg uzgodnienia

Maria Machaj
Bochnia ul. Garncarska 16
tel. (0-197) 240-40
Czynne od 9.00 do 20.00

humor

- Czym się różni małżeństwo od narzeczeństwa?
- Stosunkowo nieczym.

* * *

Kolejność rzeczy:

1. SENTYMENT
2. TEMPERAMENT
3. MOMENT
4. LAMENT
5. ALIMENT

PPHU "COLD" S. C.



zaprasza do **PAWILONU HANDLOWEGO**

Bochnia ul. Brzeska 44
 (obok stacji benzynowej CPN)

OFERUJEMY:

- * wagi
- * pralki
- * lodówki
- * zamrażarki
- * ogrzewacze wnętr
- * kuchnie gazowe i elektryczne

czynne codz. w godz. 8.00 - 17.00
 w soboty 8.00 - 12.00
 tel.(fax) (0-197) 239 - 73

*na terenie miasta
 transport gratis*

VIDEO NOTOWANIA

STYCZEŃ '96

Wypożyczalnia kaset video "Hobbit", Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 37

1. "Ja cię kocham, a ty śpisz", reż. John Turteltaub, 2. "Ksiądz", reż. Antonia Bird, 3. "Młode wilki", reż. Jarosław Żamojda, 4. "Głupi i głupszy", reż. Peter Farrelly, 5. "Inteligent w armii", reż. Penny Marshall.

"Video Broker", Bochnia ul. Wolnica 10

1. "Ja cię kocham, a ty śpisz", reż. John Turteltaub, 2. "Dzieciak do wynajęcia", reż. Fred Gerber, 3. "Ksiądz", reż. Antonia Bird, 4. "Quiz show", reż. Robert Redford, 5. "Władcy marionetek", reż. Stuart Orme.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia ul. Murowianka 1

1. "Szkłana pułapka 3", reż. John McTiernan, 2. "Ja cię kocham, a ty śpisz", reż. John Turteltaub, 3. "Tomcio grubasek", reż. Peter Segal, 4. "Inteligent w armii", reż. Penny Marshall, 5. "Pretty woman", reż. Garry Marshall.

"Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6

1. "Szkłana pułapka 3", reż. John McTiernan, 2. "Ja cię kocham, a ty śpisz", reż. John Turteltaub, 3. "Quiz show", reż. Robert Redford, 4. "Ksiądz", reż. Antonia Bird, 5. "Wichry namiętności", reż. Edward Zwick

Polecamy:

"Szkłana pułapka 3", reż. John McTiernan. Wykonawcy: Bruce Willis, Jeremy Irons, Samuel L. Jackson, Graham Greene.

Wzdłuż nowojorskiej 5 Alei wybuchają budynki. Tajemniczy terrorysta obiecuje zaprzestać tej działalności, jeśli policjant John McClane wejdzie do Harlemu z rasistowskim napisem na piersiach. Ale to dopiero początek gry. Przed niechybną śmiercią McClane'a ratuje sklepikarz Zeus Carver, który zostaje włączony do akcji. Teraz obaj muszą spełniać coraz bardziej wyrafinowane życzenia psychopaty. Dzięki ich zaangażowaniu w niebezpieczne drobiazgi terrorysta będzie miał pewność, że nikt mu nie przeszkodzi obrabować Banku Rezerw Federalnych...

"Ja cię kocham, a ty śpisz", reż. John Turteltaub. Wykonawcy: Sandra Bullock, Bill Pullman, Peter Gallagher, Peter Boyle, Glynis Johns. Lucy pracuje w nowojorskim metrze i marzy, że kiedyś piękny książę zabierze ją z okienka kasy i przeniesie do swego pałacu. Książę nazywa się Peter i jest człowiekiem pięknym i zamożnym. Codziennie przebiega koło kasy, rzuca monetę i znika w drzwiach pociągu. Pewnego dnia Lucy ratuje Peterowi, pobitemu przez dwóch opryszków, życie. Mężczyzna trafia do szpitala, a Lucy zostaje wzięta za jego narzeczoną. I wtedy zjawia się brat księcia - Jack...

KONKURS

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Olgierd Halski**

Nagrody w postaci talonów uprawniających do bezpłatnego wypożyczenia kaset w wypożyczalni **Broker** wylosowali: **1. Magda Stasiak, ul. Legionów Polskich 10/6, Bochnia, 2. Ewa Siegel, ul. Kolejowa 2/18, Bochnia.**

Pytanie: Proszę podać tytuł filmu, w którym zadebiutowała jako reżyser **Krystyna Janda.**

Na odpowiedzi czekamy do **16 lutego** pod adresem **Ziemia Bocheńska, 32-700 Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 14**

oprac. /kaz/

KRONIKA TOWARZYSKA

*Serdeczne życzenia imieninowe dla **Doroty Strach z Łapczycy** - dużo zdrowia, szczęścia i radości przesyła kuzynka **Teresa z rodziną.***

*Wszystkiego najlepszego z okazji imienin - dużo zdrowia i pomyślności **Marii Kaczmarczyk z Bogucic** życzą dzieci.*

*Kochanej babci **Julii Bielak z Łapczycy** z okazji imienin dużo zdrowia i uśmiechu przesyła wnuczka **Teresa z rodziną.***

*W dniu imienin dużo zdrowia, wielu łask od Wszechmogącego oraz samych pogodnych dni drogiej koleżance - **Marysi Stanisławczyk** życzy **Ziuta.***

*Dla **Marty, Moniki, Marzeny, Beaty, Gośki** i wielu innych wspaniałych kobiet z **kra-kowskiej Służby Zdrowia** - by św. Walenty dodawał im otuchy nie tylko 14 lutego - **koledzy z Bochni.***

*Odkochających dziewczyn gorące pozdrowienia dla **Tadeusza K.** - playboya z "Trzydziestolecia".*

*Pozdrowienia dla niezastąpionego i wspaniałego **Rebe**, przesyłają **harcerze z Bochni.***

*Kochanej żonie **Halinie** najlepsze życzenia urodzinowe zdrowia i uśmiechu na każdy dzień przesyła **Janusz.***

KUPON NR 9

IMIĘ I NAZWISKO.....

ADRES

TREŚĆ OGŁOSZENIA.....

.....

.....

.....

.....



Rzucidło Teresa

Biuro Handlowe

Bochnia, ul. Bukowskiego 10
tel/fax (0-197) 258-66

Sklep

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (0-197) 221-00 wew. 19



INSTALACJE SANITARNE



OKNA DACHOWE



DACHÓWKI BITUMICZNE
PŁYTY FALISTE



MATY TERMO-
IZOLACYJNE



RYNNY PCV

Ashland - Davis

PANEL ELEWACYJNY
(SIDING)



PŁYTY GIPSOWO -
KARTONOWE
SUFIITY PODWIESZANE,
THERMATEx



SYSTEM
OKIEN PCV

ZAPRASZAMY

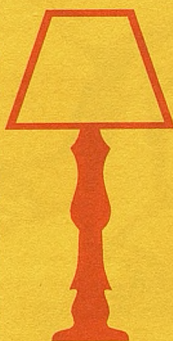
Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Dom Handlowy
SUTORIS

Oferuje: (parter)

- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniere
- kinkiety
- artykuły elektryczne



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00



Przedsiębiorstwo Handlowe

BOGMAR sp. z o.o.

32-700 Bochnia ul. Brzeska 85
tel./fax (0-197) 251-18

Oferuje:

- SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle
- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY

Prowadzi sprzedaż lakierów:

- POLIFARB DĘBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych
- POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK

oraz CHEMIFARB RZESZÓW,
"DRAGON" i inne

Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:

przy ul. Brzeskiej 85 tel./fax 251-18
art. chemiczne
przy ul. Brzeskiej 91 tel./fax 251-18
art. sanitarne
oraz w sklepach

Bochnia ul. Kolejowa 5a,
ul. Kościuszki,

DH SUTORIS ul. Kraszewskiego 1
Brzesko ul. Legionów Piłsudskiego 1

przy zakupie większej ilości towarów
transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

KAWIARNIA
Piwnica
pod
Bursą



warto...

od czwartku
do niedzieli
16.00 - 21.00

Do psychiatry przyprowadzono żołnierza w stanie ciężkiego stresu. Lekarz go zbadał, stwierdził silny stan depresyjny i pyta:

- Czy przypuszczacie, co mogło spowodować ten stan?
- Tak jest panie doktorze. Podoficer kazał wyjąć ziemniaki z kopca i ja miałem przebierać: zepsute odrzucać, lekko nadpsute przeznaczyć do natychmiastowego spożycia, a dobre do dalszego przechowywania.
- No i to was tak załamało? - pyta lekarz.
- No bo, panie doktorze, co ziemniak, to decyzja.

KAWIARNIA

"FENIKS"

W PROSZÓWKACH



ZAPRASZA



CODZIENNIE OD 16.00
NA BILARD

W SOBOTY OD 19.00
NA DYSKOTEKI

rysuje Kisiel...



poprawia błędy	▼	zastępuje order	▼	Indianin	▼	imię Kobuszew- skiego	▼	jednostaj- na praca	▼	eksplu- tuje statek	▼	myśli przewo- dnia
ziomek				wśród miesięcy	▶ N A J			rozkroczy- ny	▼			
	▶			ptak					▼			
		*		częstokół	▶ C A						D	
środek przeczysz- czający		Wilhelmi ksztalte- nie	▶			Irlandia	▶				E	ptak z dużym dziobem
	▶					strój sportowca		*				
		▼		mniejszy od jeziora	▶ A	tragedia	▶					
oprawca	▶	N				odezwa, wezwanie	▶					
tomot	▶	W A T		rymowa- na zagadka	▶						imię żeńskie	
	▶											
		V				po papie- rósie	▶					
nad nią Sielce	▶					bóg Słońca	▶					
lód na rzece		R		grecki bóg wojny	▶			skurcz na twarzy	▶			
			*									
	▶	K R A		podobny do elipsy	▶							

K R Z Y Ż Ó W K A
P A N O R A M I C Z N A

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać lub przynieść do redakcji w terminie do 16 lutego. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez PPHU "Mag", Firmę Handlową "HAS", "Herbapol" i redakcję. Rozwiązanie krzyżówki z numeru 1/96 - SENATOR. Nagrody wylosowali: 1. Anna Matus, Buczyzna 34, 2. Lucyna Kaźmirek, Proszówki 296, 3. Michał Cempa, Bochnia ul. Windakiewicza 24/22. Nagrody do odebrania w redakcji. Przy rozwiązaniach należy nakleić zamieszczony obok kupon.



Bochnia
ul. Trudna 41
tel./fax. (0-197) 258-25

Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel./fax. (0-197) 226-20

Zapraszamy - 7.00 - 16.00, sob. 7.00 - 12.30
oferujemy w szerokim asortymencie:

MATERIAŁY:

- * do instalacji sanitarnych
miedz, polipropylen, materiały
tradycyjne, kotły
- * budowlane
cement, wapno, papa, lepek, styropian,
okna PCV, okna VELUX, obizol, cegła,
kamień piaskowiec, płyty eternitowe
- * hutnicze
rury stalowe, czarne, ocynkowane, stal
zbrojeniowa, blacha ocynk, czarna,
teflonowa
- * wyposażenie łazienek
wannы blaszane, narożne z tworzywa,
kabiny, baterie, brodziki, kabiny
natryskowe

Oferta specjalna:

- OKNA PCV**
- szyby SANCO-POL
- okucia WINKHAUS
- profile, uszczelki
- nie trzeba malować

KOTŁY RAPIDO

- olejowe
- gazowe
- automatyka SYR

Oferujemy wykonanie:

instalacji c.o., wod-kan, gazu,
ogrzewania podłogowego

Proponujemy upusty 2-5%
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

cenę producenta

ZIEMIA BOCHEŃSKA - MAGAZYN

Redaguje zespół miesięcznika "Ziemia Bocheńska"; Wydawca: Oficyna Cracovia
Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bukowiec**
Dział kolportażu i reklamy: **Janusz Galecki**; Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są
w biurze redakcji: **Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 14 tel. (0-197) 221-60**
Dyżur w redakcji codziennie od **poniedziałku do piątku: 10.00-13.00**. Redakcja nie
zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

F.H.U.
Nowy Wiśnicz 585
tel. (0-197) 291-56

KRIS



- blacharstwo na płycie blacharskiej
- lakierowanie najnowszymi technologiami
- spawanie metodą mag
- usługi transportowe

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO**

Skupujemy samochody powypadkowe
Współpracujemy z PZU

F.H.U.
Nowy Wiśnicz 585
tel. (0-197) 291-56

KRIS

KAWIARNIA



atrakcyjny lokal
o niepowtarzalnym klimacie
bogaty wybór trunków
profesjonalnie prowadzona dyskoteka
bilard oraz własna firmowa gastronomia

**czynne od 16.00
dyskoteki od 20.00**

DYSKOTEKA
sobota, niedziela

Uwaga! Na sobotniej dyskoteczce
wiele atrakcyjnych konkursów

Na życzenie organizujemy
zamknięty bankiet lub przyjęcie
(oprócz wesel) ceny umiarkowane...

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH PC BIEGONICE

POLECA - W CENACH PRODUCENTA



DACHÓWKI CERAMICZNE
NATURALNE I AGOBOWANE



OKNA I WŁAZY DACHOWE
FOLIE DACHOWE



BLACHY DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE



RYNNY PCV



DACHÓWKI BITUMICZNE,
PŁYTY FALISTE



MATERIAŁY
TERMOIZOLACYJNE



DACHÓWKI
BOLESŁAWIECKIE



KLEJE DO GLAZURY
TYNKI ZEWNĘTRZNE

OFERUJEMY TRANSPORT I MONTAŻ
DLA WSPÓŁPRACUJĄCYCH FIRM - UPUSTY
Rynny i okna FAKRO - w lutym wysokie rabaty!

ŁAPCZYCA, tel./fax (0-197) 275-76

Po uroczystym otwarciu, znany krakowski psychiatra, więziarka obozu w Ravensbrück, założycielka Instytucji Teologii Rodziny przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie - **dr Wanda Półtawska**, wygłosiła odczyt „Rola rodziców w obdarowywaniu człowieczeństwa”. Uzupełnieniem wykładu była dyskusja w grupach tematycznych, którą poprowadzili tarnowscy psycholodzy - **Elżbieta Zięba i Maria Hajduk**. Głównym punktem drugiego kongresowego dnia był wykład znanego dziennikarza prasowego i telewizyjnego, autora głośnej książki „Bitwa o Polskę” **Jana Marii Jackowskiego** (na zdjęciu). Zgromadzeni w sali kina „Jutrzenka” wysłuchali odczytu, którego myśl przewodnia brzmiała „Walka o rodzinę”. Po nim nastąpiła dyskusja plenarna oraz wystąpienie bocheńskiego lekarza - psychiatry **Marka Juryka**.



Rodzinny kongres

Od 12 do 14 stycznia pod hasłem „Wychowanie w rodzinie” odbywał się **I Dekadny Kongres Rodzin Katolickich zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin przy parafii św. Pawła Ap. w Bochni**.

W sobotni wieczór komorę „Wązyn” w Kopalni Soli wypełniło 250 par, które przybyły na zorganizowany w ramach Kongresu, Bezalkoholowy Bal Karnawałowy. Skąd taki pomysł? *Każdy narzeka na to, co go otacza, a przecież człowiek w chrześcijańskim wymiarze powinien się także radować* - powiedział „Ziemi” jeden ze współorganizatorów **Tadeusz Pawłowski**. Niedzielne przedpołudnie wypełniły podsumowujące wnioski wyrażane przez uczestników Kongresu, a także świadectwo sześcioosobowej krakowskiej rodziny, którego mottem było

„Świętowanie w rodzinie”. Kongres zakończył się uroczystą mszą św. odprawioną w kościele św. Mikołaja, której przewodniczył i homilię wygłosił **bp Józef Gucwa**.

Kongres to nie pierwsza inicjatywa powstałego rok temu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. W czasie wakacji dzieci z rodzin najuboższych wyjechały na kolonie i obozy, a dla tych, które mają problemy alergiczne organizowane są terapeutyczne zjazdy do podziemi kopalni.

(kak)

foto. Leszek Dąbrowski



SPOTKANIE OPLATKOWE

Tradycją stały się już noworoczne spotkania członków bocheńskiego Związku Emerytów i Rencistów. W tym roku takie spotkanie odbyło się 23 stycznia w świetlicy PSS „Społem”. Na uroczystość przybyli m.in. ks. lic. **Zdzi-**

ślaw Sadko, ks. **Jan Nowakowski**, Przewodnicząca Oddziału Wojewódzkiego **Ludmila Misiewicz**, burmistrz **Teofil Wojciechowski**, przewodniczący Rady Miasta **Józef Kocot** oraz prezes PSS „Społem” **Adam Sosnowiec**.

By blask betlejemskiej stajenki opromieniał nasze serca i napelniał je radością. Aby Nowonarodzony dodając nadziei, pomagał nam w pokonywaniu trudności dnia powszedniego - życzyła wszystkim przewodnicząca związku **Irena Białkowska**.

Niech światło Betlejemskiej gwiazdy, które Mędrców ze Wschodu przyprowadziło do stóp Bożego Dzieciątka oświeca zawsze ścieżki Waszego życia, niech Dobry Bóg darzy Was zdrowiem i pogodą ducha - napisał z kolei w liście **brat Bartłomiej** - misjonarz z Burundi i Rwandy, przyjaciel bocheńskich emerytów od czasu ich wakacyjnej wycieczki do Czarnej k/ Krakowa.

Wręczone zostały Złote odznaki honorowe, które otrzymali: **Józef Kocot**, **Adam Romański**, **Adam Sosnowiec**, **Anna Suwara**, **Wanda Sacha** i **Maria Paczyńska**, a spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem kolęd, przy akompaniamencie zespołu **Gniewka Ryncarza**.

J.G.



Wszyscy znamy czerwone serduszka z napisem: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wiemy, jaki jest cel - mającej już kilkuletnią tradycję - akcji. I chyba trudno o kogoś, kto nie dorzucił swego grosika by ratować dzieci, których zdrowie i życie jest zagrożone. Bo przecież nie sposób przejść obojętnie obok cierpiącego, a zwłaszcza - cierpiącego dziecka.

Jednak rzadko zdajemy sobie sprawę, że co dzień spotykamy dzieci, które los (lub - tak naprawdę - dorośli) potraktował równie okrutnie, pozbawiając domowego ciepła, miłości rodziców, obecności najbliższych. To dzieci nad których dzieciństwem zaciążyły już bolesne wydarzenia, dzieci, które schronienie znalazły w Państwowym Domu Dziecka.

O tym, że placówka taka istnieje w Bochni, wiedzą raczej wszyscy, wielu potrafi wskazać, gdzie jest zlokalizowana, ale tak naprawdę mało kto może powiedzieć, jak wygląda codzienność Domu Dziecka i jego wychowanków.

Przebywa tu obecnie ok. 40 dzieci z województwa tarnowskiego, dwanaścioro pochodzi z samej Bochni, pozostałe - z okolic. Zaskakujący może wydawać się fakt, że nie ma tu ani jednej sieroty naturalnej, są zaś wyłącznie sieroty społeczne, czyli dzieci, które w istocie posiadają bliskich, jednakże z wielu różnych powodów nie mogą z nimi przebywać. Sąd Rodzinny zdecydował, że dla stworzenia im warunków właściwego rozwoju, a często także zapewnienia bezpieczeństwa, wskazane jest umieszczenie ich właśnie tutaj. Jest to zresztą sytuacja powszechna w całym kraju - liczba sierot społecznych wielokrotnie przewyższa liczbę sierot naturalnych. Trudno jednak powiedzieć, by była to sytuacja normalna: to przecież nie jakiś wyjątkowy spłot okoliczności, nie okrutny, acz ślepy, los - ale ludzie i ich nieodpowiedzialne, nieobliczalne postępowanie doprowadzają do tak bolesnych komplikacji w ich młodym jeszcze życiu.

Z chwilą przybycia nowego wychowanka Dom Dziecka przejmuje całą troskę o jego byt, rozwój, wychowanie. Każdy, kto wie ile trudności przysparza wychowanie i

GORZKI SMAK ŻYCIA

utrzymanie kilkorga dzieci, może wyobrazić sobie na czym polega zaspokajanie potrzeb czterdziestki: wyżywienie, środki czystości, ubranie, obuwie, przybory szkolne, podręczniki - istny worek bez dna! Bocheński Dom Dziecka od lat boryka się z kłopotami finansowymi. Środki jakie otrzymuje, z trudnościami pozwalają na zabezpieczenie codziennych posiłków i wykonanie niezbędnych opłat. Bardzo rzadko dzieci jedzą słodycze, nie mogą ich też kupić za własne pieniądze - ostatnie kieszonkowe wypłacono im wiele miesięcy temu.

Budynek, w którym mieści się Dom Dziecka, pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. W ostatnich latach konieczne stało się wykonanie generalnego remontu, dzięki któremu uzyskano więcej miejsc dla wychowanków, wyposażono i odnowiono sypialnie, łazienki, zewnętrzną elewację domu. Było to możliwe dzięki uzyskaniu na ten cel specjalnych (lecz jednorazowych) dotacji.

Wielokrotnie już dyrekcja Domu Dziecka zwracała się o pomoc do najróżniejszych instytucji, firm, a także osób prywatnych, jednakże odpowiadają tylko nieliczni. Bywało zresztą i tak, że w ramach „pomocy” przekazywano do Domu Dziecka przeterminowane artykuły żywnościowe, czy też rzeczy, których w żaden sposób nie można tu wykorzystać - np. ubranka niemowlęce. Przy napiętym budżecie i ograniczonych środkach problemem staje się nawet przygotowanie Świąt - zabezpieczenie innych niż codzienne - świątecznych posiłków, zakup prezentów. Zdarzało się już, że do Domu Dziecka nie zawitał św. Mikołaj, gdyż nikt nie wspomógł placówki. A skoro już mowa o świątach - mamy je wszak jeszcze w pamięci - trzeba wiedzieć że tylko nieliczne dzieci spędziły je we własnych domach. Część skorzystała z

zaproszeń rodzin zaprzyjaźnionych - dotyczy to zwłaszcza dzieci młodszych, nie tających swej zarliwej potrzeby miłości, troski, zainteresowania ze strony każdego, kto chce i może je ofiarować. Trudno się jednak dziwić, gdy kilkunastoletni młody człowiek nie chce uczestniczyć w rodzinnym przeżywaniu Świąt wśród najbardziej nawet życzliwych, zawsze jednak obcych mu osób i odmawia przyjęcia takiego zaproszenia. Decyduje się pozostać tutaj, w Domu Dziecka, po cichu do końca licząc, że może jednak przyjedzie do niego ktoś z rodziny. Z reguły wszakże rodzice zawodzą. Trudno by pozostało to bez wpływu na psychikę dziecka. Piątka wychowawców pracujących w bocheńskim domu dziecka wychowawców wie doskonale, jak trudno jest trafiającym tu dzieciom odzyskać zaufanie, nadzieję i wiarę w możliwości budowania własnej przyszłości.

Tym, bardziej, że przyszłość ta nie rysuje się zwykle w różowych kolorach. Pamiętać trzeba, że czasy gdy usamodzielniający się wychowankowie otrzymywali mieszkania dawno już minęły. Obecnie młodzi ludzie startują w życie z tzw. wyprawką (ok 300% średniej krajowej). Często zdarza się, że nie mają dokąd pójść (jakie są dzisiaj możliwości uzyskania pracy też wszyscy wiemy), wracają więc w to samo miejsce, z którego kiedyś jako dzieci zostali zabrani. Trudno powiedzieć, by były to sprzyjające warunki do zakładania rodzin, tworzenia własnym dzieciom szczęśliwego dzieciństwa. Tym bardziej cieszy każde - nawet niekoniecznie wybitne - ale po prostu normalne dorosłe życie byłych wychowanków. Wiele z nich utrzymuje kontakt z placówką przez długie lata po jej opuszczeniu. Przychodzą, by opowiedzieć o swoich troskach, podzielić się sukcesami, przedstawić rodzinę; tak, jak wraca się do domu. Ich los w jakiejś mierze świadczy o efektach pracy bocheńskiego domu dziecka.

Ferie zimowe już za nami. Może warto sprawdzić, jak spędziły je dzieci z domu nad Babicą? Ilu z nich dane było przeżyć coś miłego, niezwykłego? Pomyślmy, będą przecież jeszcze niejedne ferie...

Agnieszka Liszka

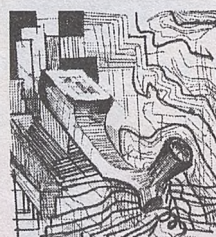
5.5 TYSIĄCA NOWYCH NUMERÓW.

Z Dyrektorem Waldemarem Pilchem rozmawia Janusz Gałęcki.

Co udało się bocheńskiej Telekomunikacji S.A. zrealizować w 1995 roku?

- Zamontowaliśmy nowe aparaty wrzutowe na terenie podległych nam gmin, poprawiliśmy także sieć kablową. Sukcesem można określić wykonanie bilingu (komputerowy odczyt przeprowadzonych rozmów, co daje klientowi możliwość ich sprawdzenia). Odczyty są do nabycia za dodatkową opłatą 5 zł + VAT. Jeśli

ktos nie chce płacić za wydruk, może bezpłatnie sprawdzić już w marcu swój licznik na miejscu z monitora komputerowego. Niestety, ze względu na brak środków nie udało się rozpocząć dwóch ważnych inwestycji - doprowadzenia światłowodu i zamontowania nowej centrali.



rys. Kisiel

Czy zatem będą to zadania realizowane w nowym roku?

- Tak. Zamierzamy doprowadzić do naszej centrali światłowód z Krakowa i Tarnowa, co rozwiąże problem szybkiego uzyskania

„zera”. Planujemy też budowę najnowocześniejszej centrali cyfrowej na 5,5 tys. numerów. Pierwsze podłączenia zaczyna się pod koniec roku, więc jeśli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o przydzielenie telefonu, powinien to zrobić jak najszybciej. Inwestujemy także w teren byłego powiatu. W pierwszym kwartale w Lipnicy Murowanej zostanie podłączonych 200 abonentów (termin ten trochę się przedłużył, z uwagi na ostre mrozy), kontynuujemy wspólnie z gminami Żegocina i Trzciânia telefonizację i automatyzację w tamtym rejonie, w gminach posiadających ręczne centrale zainstalujemy kolejne aparaty wrzutowe, planowane jest także rozpoczęcie współpracy z Baczkowem, Proszówkami, Nieprześnią i Pogwizdowem.

Prowincjusze wszystkich krain...

FRYDERYKA DAJ MI LUBY

Z powodów nie do końca zrozumiałych otrzymuję zaproszenia do udziału w rozmaitych przeglądach, konkursach, plebiscytach. Zwłaszcza z początkiem roku kalendarzowego aktywność organizatorów tych - rozmaitego kroju, ale jednak - wyścigów wzrasta. Już to redakcje chciałyby przyznać tytuł "człowieka minionego roku", już to stowarzyszenia feministyczne pragną uczcić "mężczyznę, który naj...". Zwłaszcza w dziedzinie tzw. show-businessu skłonność do układania klocków w piramidy jest przemożna. Tu, oczywiście, idzie o pieniądze. Wylansowanie artysty, wprowadzenie go na jakikolwiek wierzchołek jakiegokolwiek piramidy - daje szansę na lepszą sprzedaż, na zysk.

Skłonność środowiska towarzyszącego na co dzień artystom z kręgu "kultury popularnej" do ustawiania swych ulubieńców w sezonowe szyki - narasta od chwili, gdy w kraju naszym rozrywka zaczęła być rzeczywiście przemysłem. Celem przemysłu jest, jak wiadomo - wyprodukowanie czegoś, co znajdzie zbyt. Jeśli popytu na towar nie ma - trzeba podjąć próbę pobudzenia niemrawej klienteli. Sposoby pobudzania bywają rozmaite (akcje reklamowe, propaganda telewizyjna, wykorzystanie mediów w ogóle). Ale uzyskanie dorocznej nagrody, zdobycie przez artystę jakiegoś "wyróżnienia sezonu" - ma znaczenie bardzo duże, może nawet największe w całej tej grze o finansowy sukces.

Niegdyś, przed laty, rozrywkę pradziadów stanowiły zapasy cyrkowych atletów. Znamy to z opowieści dziadunia lub z literatury: Garkowienko walczył z czarną maską; wygrywał rzekomy amator, ludzie cieszyli się nadzwyczaj. Ówczesny cyrk był swoistą fabryką złudzeń. Dziadowie nasi lubili wierzyć, że walka przed ich oczyma rozegrała się naprawdę, że zamaskowany triumfator - to

prawdziwa niespodzianka, to ktoś występujący w ich imieniu, mściciel zesłany przez niebiosa dla wymazania kompleksów podtatusiałego mieszczucha wobec atletycznego byczka z areny.

Ale i przed laty istniały przecież systemy weryfikacyjne dla bohaterów masowej wyobraźni. Raz w roku do Hamburga zjeżdżali się silacze cyrkowi z całego kontynentu. I na arenie, przed widownią złożoną wyłącznie z kolegów po fachu oraz impresariów - toczyli prawdziwe zawody. Potem rozjeżdżali się znów do swoich krajów, do ułożonych walk, do zaprogramowanych porażek z rozmaitymi "Czarnymi Maskami". Tyle, że za inne honoraria. "Hamburski szczt" (tak nazywaną ową środowiskową próbę) służył bowiem określeniu prawdziwej hierarchii ważności. Przynajmniej na sezon.

Przez wiele ostatnich lat podobną funkcję miał w naszym życiu estradowy Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Był on swoistym podsumowaniem sezonu artystycznego (trwającego od wakacji do wakacji). Udany występ, zwłaszcza zaś sukces w Opolu - był zarówno powodem do osobistej satysfakcji, jak i wielką promocją artysty. Jako laureat najważniejszego festiwalu, nagrodzony na oczach milionów przez Jury złożone ze specjalistów - bohater opolskiego festiwalu miał zapewnione wzięcie na przyszły sezon. Ludzie go poznali, fachowcy wyróżnili - pozostało tylko odcinać kupony.

Nieszczęście dla tego prostego i sprawdzonego systemu wiąże się ze śmiercią "Opola". Przejęte przez dyletantów (raz przez piratów spod Warszawy, później przez "pampersów" spod p. Pawlickiego) - straciło jakoś i znaczenie. gdy wiadomo, że o udziale decydują względy nieracjonalne, zaś o sukcesie - sterowany przypadek, nie można mieć poważania dla laureata... Stracili więc zwy-

cięzcy "Opola" ów wyjątkowy status w "branży" (a co za tym idzie - wśród widzów i słuchaczy).

Od pewnego czasu "branża" usiłuje stworzyć nowy system kreowania własnych bohaterów. Służyć temu ma plebiscyt o trofeum "Fryderyka". Co prawda dotyczy ono tylko wydarzeń fonograficznych (jakby kreacje sceniczne nie miały już znaczenia) - ale jest i tak najszerzym przeglądem branżowych ulubieńców. Najpierw jakieś grono (nie wiem jakie) ustala "nominacje". Potem z nominowanych w 21 dyscyplinach trzeba wyłonić własnych faworytów.

Nieszczęście polega na tym, że w gronie "nominowanych" znajdują się w znacznej większości wytwory inwencji i pracowitości firm fonograficznych, owoce ich promocyjnego trudu - nie zaś poważni artyści. Jeśli serio mielibyśmy wybierać np. "autora roku" - to przecież każdemu nasunęłyby się liczne poważne kandydatury, od Młynarskiego wzwyż. Tymczasem pod głosowanie poddana jest piątka: Bartosiewicz - Gawliński - Lipnicka - Nosowska - Staszewski! Bardzo ich lubię, ale znaj proporcję mocium panie...

Za p. Gawlińskim (nominowanym też jako kompozytor!) stoi poważna, bogata firma płytowa. Za Zygmuntem Koniecznym, czy Stanisławem Radwanem, piszącymi genialne utwory - nie stoi nikt. Za nimi stoi wyłącznie wartość ich sztuki, przy której produkty p. Gawlińskiego - nie istnieją...

Jest więc zabawa we "Fryderyki" tak zwanym "robieniem wody z mózgu". Nie ma nic wspólnego z fundamentalną miarą każdej sztuki - wartością. Pamiętajmy o tym, dowiadując się ze zdumieniem, kto "Fryderyka" dostał.

Co powiedziawszy - wysyłam do organizatorów własne typy. W końcu i starszy człowiek musi się pobawić. A ode mnie starszy jest chyba tylko mój samochód.

Jan Poprawa

Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: "W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła". (Iz 30, 15)

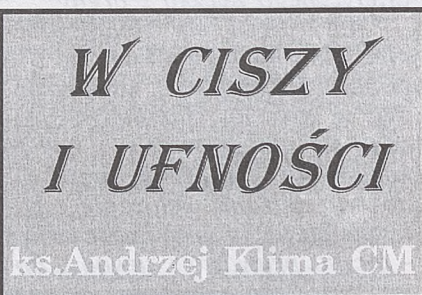
*Prawdziwa wielkość rośnie niepostrzeżenie, w ciszy. Rzeczy prawdziwie wielkie rodzą się w zadumie i skupieniu, medytacji i refleksji; rodzą się w pełnym spokoju **słuchaniu siebie i Boga**.*

Do powyższych słów, które od dłuższego już czasu wprowadzają nas w kolejne refleksje, dołączmy tym razem jeszcze mały fragment poprzedniego rozważania, by przezeń od razu wejść w problematykę niniejszego zamyślenia. Odkrycie przez człowieka w ciszy, że w ogóle Bóg jest obecny, jest ze mną, jest przy mnie staje się punktem wyjścia do tego, aby kroczyć dalej - w głąb. Chodzi mianowicie o to, aby doszło do **SPO- TKANIA**; spotkania osób; spotkania osobowego. Oznacza to, że w ciszy człowiek jako osoba ma nie tylko jakoś „dostrzec”, ale przede wszystkim **spotkać Jedyne Boga**; **spotkać się z Jedyndym Bogiem** - Tym, który jest przecież cudowną komunią, niewyraźną wspólnotą trzech osób: Boga - Ojca, Boga - Syna i Boga - Ducha Świętego. Tę niezwykłą, niesamowitą wręcz rzeczywistość spotkania, która ma dokonywać się w ciszy, można określić i tak: *spotkanie człowieka z Bogiem Ojcem, przez Boga Syna, w Bogu Duchu Świętym*. Przy takim ujęciu wyraźnie widać, że wszystkie Osoby Boże uczestniczą w owym spotkaniu z człowiekiem, a spotkanie to w pełni zasługuje na miano *spotkania osobowego*, spotkania na płaszczyźnie osób.

Ta subtelna dywagacja na temat spotkania osób może nieco dziwić. Zdziwienie jednak ustępuje, gdy odwołamy się do codziennych, rzec by można, zwyczajnych międzyludzkich spotkań. W mowie potocznej zwykliśmy określać mianem *spotkania* każdą formę kontaktu z drugim człowiekiem: od przelotnego minięcia się - czy lepiej - „natknięcia się”, „najścia na kogoś” na ulicy, po spokojną, niejednokrotnie długą i głęboką rozmowę z kimś; jakąś piękną „wzajemną wymianę ludzkich wnętrz” - myśli, przeżyć; w ogóle wewnętrznych stanów.

Przy takim zestawieniu bez trudu zauważamy, iż tak naprawdę spotkanie (a w każdym razie spotkanie w pełnym tego słowa znaczeniu) zachodzi tylko w tym

drugim przypadku; wtedy, gdy człowiek cały czynnie angażuje się w ów kontakt z drugim człowiekiem. Gdy głębia ludzkiej osoby pozostaje wyłączona niejako, nieaktywna, trudno mówić o rzeczywistym spotkaniu ludzi między sobą. Myślę, że każdy z nas nosi w sobie takie doświadczenie, gdy zewnętrznemu kontaktowi z drugim człowiekiem nie towarzyszyło porozumienie na poziomie wnętrza. W rzeczywistości pozostajemy wówczas jakoś nawzajem



dla siebie obcy, dalecy... Zauważmy, że sytuacja taka przypomina raczej bycie *obok kogoś*, obok drugiej osoby, aniżeli bycie *z kimś*.

Nasza codzienna praktyka międzyludzkich kontaktów pokazuje również coś więcej. Uczy bowiem, jakie warunki winny zostać spełnione, aby *spotkanie* rzeczywiście zaistniało. Można by tu oczywiście zwracać uwagę najpierw na takie elementy zewnętrzne jak: czas, miejsce, okoliczności, ogólna atmosfera itd. Niewątpliwie są to czynniki ważne dla międzyosobowych spotkań; a w każdym razie nie pozostające dlań bez znaczenia. Ale myślę, że nie one są najważniejsze.

Tym, co istotnie warunkuje spotkanie osób, jest przede wszystkim ich postawa wewnętrzna, pewne ich specyficzne, głębokie wewnętrzne usposobienie. Myślę tu o **otwartości**. Tak, otwartość, i to w dodatku **otwartość wzajemna** tych, którzy mają zamiar uczestniczyć w spotkaniu, którzy tego spotkania pragną, stanowi fundament zrodzenia się pomiędzy osobami owej niezwyklej relacji.

Ta wzajemna otwartość oznacza najpierw **gotowość do wzajemnego przyjęcia się** osób uczestniczących w spotkaniu. Konsekwentnie więc oznacza pełne akceptowanie drugiego; akceptowanie go takim, jakim jest, bez stawiania jakichkolwiek warunków. Nie trudno zauważyć, iż tak rozumiana otwartość obejmuje również gotowość do cierpliwego, pełnego spokoju **słuchania** „tego dru-

giego”, a może lepiej, **wsłuchania się** w drugą osobę. To z kolei zakłada szczerą chęć **poznania jej**, oczywiście zawsze tylko w jakimś stopniu, w jakiejś mierze. A, by wsłuchać się, by poznać, potrzebne jest przecież jakieś wzajemne **wycieszenie**, potrzebna jest jakaś forma obustronnego **milczenia**. Chodzi o to, aby uczestnicy spotkania nie tylko coś przekazywali - słowem, gestem, wybranym znakiem - jako swoistego rodzaju „nadawcy”, ale aby potrafili także przyjmować, aby potrafili zająć postawę „odbiorców”. Wszystko to domaga się naturalnie **pokory** oraz bardzo **prostego sposobu bycia** z drugą osobą. Jest to ten rodzaj wewnętrznej postawy człowieka, w której partnera spotkania ceni się bardziej niż siebie. Stąd spontanicznemu wzajemnemu **szacunkowi** partnerów towarzyszy także żywa świadomość, iż mogą oni zostać obdarowani, jakoś **nieprawdopodobnie ubogaceni** oraz, że tego rodzaju „skarbów” nie zdobywa się absolutnie inaczej, jak tylko na drodze *spotkania osób*.

Można by oczywiście wymieniać kolejne elementy, które wynikają z *otwartości*, jako istotnego warunku dla zaistnienia *spotkania*. A może wystarczy już tylko powiedzieć, że po prostu pomiędzy uczestnikami spotkania potrzeba **MIŁOŚCI** - takiej, o której pisał św. Paweł chrześcijanom w Koryncie: że jest cierpliwa i łaskawa; że nie unosi się pychą, nie szuka swego, nie pamięta złego; że... (por. 1 Kor 13).

Myślę, iż ta wyrosła z praktyki życia charakterystyka *spotkania osób* znajduje zastosowanie również na nieco innej płaszczyźnie, tej, która interesuje nas tu przede wszystkim. Chodzi mianowicie o relację człowiek - Bóg; chodzi o *spotkanie* człowieka z Bogiem, które - jak już wspomniano - ma stać się treścią owego ludzkiego w ciszy. **W spotkaniu tego rodzaju Bóg pozostaje zawsze otwarty na człowieka**. A jest to otwarcie całkowite, absolutne, niewyobrażalne wręcz i nieosiągalne dla ludzi. Stąd w spotkaniu tego rodzaju problemem pozostaje nie Bóg, ale sam człowiek, który - niestety - bardziej lub mniej świadomie potrafi zamknąć się na Boga. Warto więc może raz jeszcze, już bardzo osobiście, powrócić do powyższego zamyślenia nad *otwartością człowieka* po to, by przekonać się, czy moje w ciszy i ufności jest faktycznie **spotkaniem - spotkaniem z Bogiem...**

murator radzi

OSTROŻNIE Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ W ŁAZIENCIE!

Jakie były poprzednie uregulowania?

Do grudnia 1992 roku w łazience wyróżniano dwie strefy ochronne o łącznym zasięgu 0,6 m od krawędzi wanny lub brodzika:

* wewnętrzną, która obejmowała wnętrze wanny lub brodzika oraz przestrzeń nad nimi i sięgała od podłogi do wysokości 2,25 m;

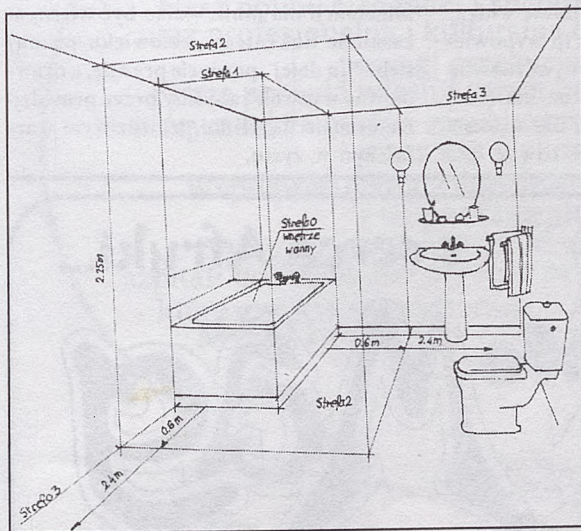
* zewnętrzną, szerokości 0,6 m i wysokości 2,25 m, otaczającą przestrzeń wewnętrzną. Stosownie do tego podziału, w danej strefie ochronnej można było instalować jedynie ściśle określone wyposażenie elektryczne. W strefie wewnętrznej - tylko włączniki elektryczne (podgrzewacze wody) I lub II klasy ochronności oraz przewody zasilające włącznik. W strefie zewnętrznej - dodatkowo oprawy oświetleniowe zasilane z transformatora separacyjnego. Urządzenia I klasy ochronności są wyposażone w zacisk ochronny oznaczony barwą zielono-żółtą lub symbolem - trzy poziome kreski i ponad nimi prostopadła do nich pionowa.

Urządzenia II klasy ochronności - symbolem kwadrat w kwadracie.

Jakie są obowiązujące przepisy?

Strefy ochronne

Obecnie, zgodnie z nową normą, strefa ochronna została poszerzona z 0,6 m - do 3 m od krawędzi wanny lub brodzika. A ponieważ powierzchnia większości łazienek nie przekracza 4 - 5 m², w praktyce oznacza to, że ochroną zostaje objęta niemal cała przestrzeń w łazience. Jednocześnie dokonano nowego podziału przestrzeni ochronnej wyznaczając cztery strefy (patrz rysunek):



Rys. Podział łazienki na strefy ochronne, w których należy stosować specjalne zabezpieczenia przed porażeniem prądem

* strefa 0 - przestrzeń wewnątrz wanny lub

basenu natryskowego. W strefie tej wolno używać wyłącznie odbiorników zasilanych napięciem do 12 V i przeznaczonych do stosowania w wannie lub brodziku. Źródło zasilania tych urządzeń powinno się znajdować poza tą strefą, a stopień ochrony sprzętu i osprzętu nie może być mniejszy od IP X7 (ochrona przed zalaniem);

* strefa 1 - przestrzeń nad wanną lub brodzikiem zawarta między płaszczyzną poziomą, znajdującą się na wysokości 2,25 m od podłogi, i pionową, biegnącą wzdłuż zewnętrznych krawędzi wanny lub brodzika (jeśli jest tylko zraszacz - w odległości 0,6 m od zraszacza). W strefie 1, można instalować jedynie podgrzewacze wody. Wymagane jest również, by stopień ochrony sprzętu i osprzętu był równy co najmniej IP X5 (ochrona przed strugami wody);

* strefa 2 - znajduje się na zewnątrz strefy 1. Ograniczają ją płaszczyzna pionowa wyznaczona w odległości 0,6 m od krawędzi wanny lub brodzika i płaszczyzna pozioma - na wysokości 2,25 m od podłogi. W strefie 2, dozwolone jest instalowanie opraw oświetleniowych II klasy ochronności oraz, tak jak w strefie 1., podgrzewaczy wody. W łazienkach domowych stopień ochrony sprzętu i osprzętu powinien wynosić IP X4 (ochrona przed bryzgami wody), a w łazienkach publicznych - IP X5.

* Strefa 3 - otacza poprzednio wymienione strefy i ograniczona jest płaszczyzną pionową znajdującą się w odległości 3 m na zewnątrz od krawędzi wanny lub brodzika oraz płaszczyzną poziomą wyznaczoną na wysokości 2,25 m od podłogi. Do końca 1994 roku obowiązywały przepisy przejściowe, zgodnie z którymi można było w tej strefie instalować gniazda wtyczkowe, pod warunkiem zastosowania dodatkowej ochrony przeciwporażeniowej - zerowania, uziemienia lub wyłączników przeciwporażeniowych. Obecnie gniazda wtyczkowe muszą być zasilane z transformatora separacyjnego lub zabezpieczone wyłącznikami przeciwporażeniowymi różnicowo-prądowymi, w których prąd wyzwalający nie jest większy od 30 mA. Sprzęt i osprzęt stosowane w strefie 3 powinny mieć stopień ochrony co najmniej IP X1 (ochrona przed kroplami wody padającymi pionowo), a jeśli łazienka jest przeznaczona do użytku publicznego - IP X5.

Instalacja elektryczna

W łazience nie wolno układać przewodów z zewnętrzną powłoką metalową. Zaleca się tam stosować przewody jednożyłowe ze wzmocnio-

Od stycznia 1993 roku obowiązują w Polsce zastrzone - w stosunku do poprzednich uregulowań - przepisy o ochronie przeciwpożarowej w łazience. Przygotowano je wzorując się na standardach europejskich. We wszystkich budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej, które są nowo budowane lub modernizuje się w nich instalacje, instalacja elektryczna w łazience powinna być wykonana zgodnie z tymi przepisami.

ną izolacją lub wielożyłowe izolowane, z dodatkową powłoką izolacyjną.

Ponadto w strefach 0, 1. i 2. można układać tylko te przewody, które są niezbędne do zasilania znajdujących się tam odbiorników. Nie wolno w tych strefach instalować puszek, rozdzielnic, odgaleźników ani urządzeń rozdzielczych i sprzętu łączeniowego.

Lokalne połączenia wyrównawcze

Nowe przepisy zobowiązują do wykonywania w łazience lokalnych połączeń wyrównawczych (od stycznia 1995 roku). Przewodem wyrównawczym należy połączyć ze sobą przewody ochronne (PE) i wszystkie części przewodzące obce znajdujące się w strefach 1., 2. i 3., takie jak: metalowa obudowa wanny, metalowe rury c.o., gazowe i wodociągowe. Połączeniami wyrównawczymi muszą być także objęte metalowa siatka lub blacha, które pokrywają przewody ogrzewania podłogowego. Ogrzewanie podłogowe można instalować na całej powierzchni łazienki.

Materiał opracowany przez specjalistów mieszczyzna „Murator” al. Wyżwolenia 6, lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (0-22) 625-17-42

W lutym numerze „Murator”:

* Obszernie o warunkach przyznawania kredytów inwestycyjnych i budowlanych, spłatach i oprocentowaniu piszemy w dwóch artykułach:

- „Nowe kredyty na inwestycje proekologiczne” - dla gospodarstw domowych, małych firm, organizacji samorządu terytorialnego.

- Czego jeszcze nie wiemy o kredycie hipotecznym?

* Mały dom dostępny - prezentacja 6 projektów domów wolno stojących z lat trzydziestych, które pod względem funkcjonalnym i technologicznym zostały przystosowane do współczesnych wymagań;

* Osoba niepełnosprawna w mieszkaniu - jak powinno być zaaranżowane wnętrze mieszkalne, by było wygodne dla osoby niepełnosprawnej?

* Ochrona drewna przed korozją biologiczną - rozwiązania konstrukcyjne, jakie powinno się stosować, by zabezpieczyć drewniane elementy budynku przed zawilgoceniem i przyspieszonym niszczeniem na skutek działania grzybów;

* Otuliny izolacyjne - jednym ze sposobów ograniczania strat ciepła w domach jest izolowanie przewodów ciepłej i zimnej wody, c.o., kanalizacji i urządzeń klimatyzacyjnych. Jak dobrać odpowiednią otulinę lub kształtkę izolacyjną i jak je zamontować na rurach?

W powszechnej opinii twierdzi się, że człowiek jest istotą duchową a owa duchowość człowieka przejawia się w tym, że posiada on przede wszystkim świadomość siebie i własnego istnienia, bowiem człowiek jest istotą wolną. Najważniejsze jest to, że jest istotą wolną, niczym nie zdeterminowaną, człowiek posiada wolną wolę - czyli wolność, ma zdolność do świadomego wybierania lub odrzucania dobra i zła. Jest panem siebie samego, może wybierać to wszystko co jawi się mu jako dobre dla niego samego. Tutaj na podkreślenie zasługuje właśnie ten dynamizm wolnej woli, który przejawia się na wiele sposobów - szczególnie pojawia się w bogactwie uczuć, bowiem uczuciowość człowieka jest bardzo bogata i zarazem urozmaicona, a emocje odgrywają ogromną rolę w życiu człowieka.

Emocje (uczucia) są czymś podstawowym, elementarnym, wpisanym w strukturę bytowania człowieka, emocje to potencjał jaki człowiek nosi w sobie, ujawniając na zewnątrz to co jest wewnątrz człowieka. Niekiedy mówimy - ten człowiek jest uczuciowy, bo gdy widzimy go jak się cieszy i raduje i znowu gdy przeżywa przygnębienie i smutek to mamy wrażenie jakbyśmy mieli do czynienia z innym człowiekiem. Mówi się, że Van Gogh - malując swe obrazy oddawał swe uczucia, w pogodnym nastroju będąc - obrazy pełne barw różnokolorowych a będąc w przygnębieniu - widzimy jego obrazy w ponurej atmosferze, brak wtedy jasných kolorów.

Czym więc jest uczucie? Co to są emocje?

Uczucie - to jakieś doznanie emocjonalne, to wewnętrzny psychiczny stan, który towarzyszy **każdemu** naszemu działaniu. Można wymienić uczucia pozytywne i negatywne, pozytywne to: radość, sympatia, zadowolenie, - ogólnie dobre samopoczucie, miłość - bardzo ważne pojęcie, negatywne to: złość, gniew, agresja, nienawiść - złe samopoczucie.

Co ciekawe można zauważyć, że uczucie pozytywne ma charakter przyciągający, a

uczucie negatywne - odpychający. Trzeba tutaj wyraźnie zaznaczyć, że uczucia nie są wcale czymś złym, uczucia to coś bardzo naturalnego, z nimi po prostu się rodzimy, dopiero w życiu wszystko od nas zależy co z nimi robimy - nie wolno, nie należy uciekać przed prawdziwymi uczuciami, od swojej spontaniczności, bowiem ucieczka nic nie daje, ucieczka od uczuć to ucieczka od siebie samego i bycia sobą; np: uśmiech, życzliwość, dobre słowo, przytulenie itp. Bardzo ważne to akceptacja własnych uczuć, a nieakceptowanie swych uczuć to w konsekwencji nieakceptowanie siebie i

Świat uczuć

Jakub Owsianka

innych, trzeba się umieć do nich przyznać, nawet gdyby były dla mnie największymi wadami, których się wstydzę lub boję, np: człowiek zależniony na pewno nie jest sobą. Dlatego też nie można absolutnie uczuć tłumić (bać się okazywać uczuć) bowiem taka represja - wypieranie, spychanie ze świadomości do podświadomości jest bezsensowne, ponieważ wychodzą one na zewnątrz w innej zwykle gorszej postaci, niekontrolowanej przeze mnie, bowiem nie mamy kontroli żadnej nad naszą podświadomością.

Jak postępować z uczuciami, jak pracować nad negatywnymi emocjami?

Bardzo ważnym elementem jest werbalizacja czyli inaczej mówiąc: wysławianie się a konkretniej wypowiadanie danego problemu przez drugą osobę - np.: zaufany przyjaciel, psycholog itp., że np., wpadam w złość czy gniew widząc kogoś, kogo nie lubię - już to wypowiedzenie problemu jest pewnym rozwiązaniem problemu, ponieważ umieć się przyznać do tego co czuję, nie uciekam - chociaż to może kosztować tro

chę pokory. Właśnie głównie idzie o refleksję nad samym sobą, trzeba umieć dotrzeć do świadomości, do świadomego postrzegania swych uczuć.

Raz jeszcze warto podkreślić rolę tego drugiego - czyli tego, przed kim wypowiadamy nasze problemy, ponieważ nasze uczucia są subiektywne i dlatego trzeba obiektywnego spojrzenia drugiej osoby, co może okazać się zbawienne w pracy nad uporządkowanymi uczuciami.

Gdy tak naprawdę się zastanowić, im głębiej dostrzegę moje odczucia to okaże się, że to powodem owego zdenerwowania nie są inni, że to nie inni „wredni ludzie” i, że nie jest tak jak kiedyś J.P.Sartre - wypowiedział „że piekło to inni”, ale ona wypływa z nadmiernej pobudliwości i wybujałości mojego „ja”.

Ten właśnie gniew - ujawni moje prawdziwe uczucia i myśli wobec samego, oraz jak sam bardzo egocentrycznie myślę i obracam się wokół siebie.

To kręcenie wokół siebie o tyle jest niebezpieczne ponieważ nieuporządkowane uczucia prowadzą do nieustannego niepokoju wewnętrznego, co gorzej do lęku egzystencjalnego czy też zaburzenia tożsamości, czego objawem jest nieustanna walka ze sobą samym, gdzie człowiek nie wie z czym walczy, o co walczy i przede wszystkim po co ma w ogóle żyć, jeżeli cały czas tylko ma być targany - jest to sytuacja zwana w psychologii „diabelskie koło” z którego nie ma wyjścia.

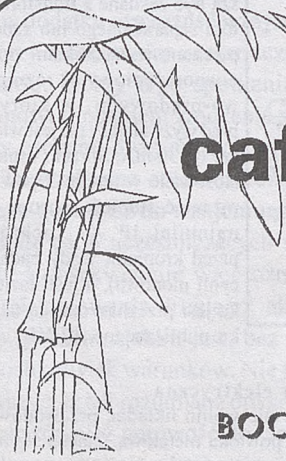
Podsumowując świat uczuć, to niesamowite bogactwo człowieka, ten szczególny wyraz duchowości człowieka, ale jednocześnie uczucia to prawdziwa „dżungla”, w której bardzo łatwo się zgubić. Uczucia to jednak klucz do poznania siebie, to prawda o mnie samym, to źródło informacji dla mnie, warto być wiernym zasadzie Sokratesa „człowieku poznaj siebie”, a dalej „poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” abyśmy przez prawdziwe uczucia dążyli ku prawdziwym wartościom w życiu.

O kawie i nie tylko

CAFÉ BORGIA

2 filiżanki gorącej czekolady, 2 filiżanki gorącej mocnej kawy, 1/2 filiżanki osłodzonej bitej śmietany, tarta skórka pomarańczowa do przybrania.

Połączyć kawę z gorącą czekoladą. Rozlać do czterech 240-mililitrowych kubków do kawy. Nałożyć na wierzch bitą śmietanę i posypać tartą skórką pomarańczową.



z serca Afryki...

cafe **Mag**®

BOCHNIA TEL/FAX. 0-197 259-51

FOTO - FAM

Adam Famielec
32-700 Bochnia,
Kazimierza Wlk.8



Firma z 50-letnią tradycją zaprasza do zdjęć z uroczystości ślubnych gwarantując wysoką jakość, estetykę wykonania, krótkie terminy, najlepsze materiały, przystępną cenę.

Z okazji jubileuszu firmy, przewidziano bezpłatne portrety.

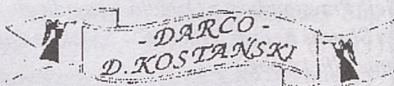
Wypożyczenie Biur

- krzesła i fotele biurowe;
- systemy mebli biurowych;
- biurka i stoliki komputerowe;
- systemy komputerowe;
- obsługa informatyczna;
- akcesoria biurowe i komputerowe;



**Bochnia, Rynek 9 (I piętro) ☎(0-197) 231-62
zapraszamy od 9 do 18**

ZAKŁAD POGRZEBOWY



**Bochnia, Kącik 1, tel. 231-71
całodobowe tel. domowe:
230-78, 224-16, 232-81**

Załatwiamy wszystkie formalności związane z pogrzebem w Bochni i całym kraju, a zlecając usługę naszej firmie nie trzeba dysponować gotówką.

Oferujemy największy w Bochni wybór trumien tanich i ekskluzywnych, a w razie potrzeby sprowadzamy żądany model trumny.

Nasz nowy, elegancki i spełniający międzynarodowe wymogi karawan oraz profesjonalna i kulturalna obsługa dają gwarancję godnego i pełnego powagi przeżycia uroczystości pogrzebowej.

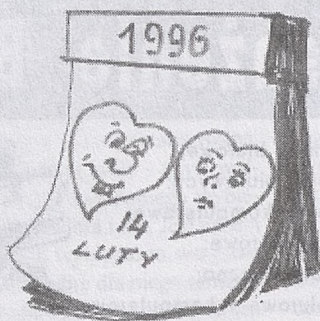
Firma posiada własny sprzęt komputerowy do wydruku nekrologów, na którym także można zaprojektować wygląd tablic nagrobkowych, również przez nas wykonywanych i montowanych.

Współpracujemy z najlepszymi ogrodnikami co sprawia, że wieńce i wiązanki są eleganckie, a kwiaty świeże.

Ostrzegamy Państwa, przed przedsiębiorcami, którzy na terenie szpitali osobiście lub poprzez personel służby zdrowia oferują swoje usługi, które zwykle są najdroższe, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

My nie korzystamy z takich metod dlatego zaliczamy się do firm, które gwarantują najniższe ceny.

walentynki



Dzień św. Walentego

Kto wymyślił ten uroczy obyczaj? Dokładnie nie wiadomo, ale znany był już co najmniej od 1476 roku. Dlaczego jednak 14 lutego? Tego też nie wiadomo - być może dlatego, że tego właśnie dnia ptaki śpiewające na Wyspach Brytyjskich łączą się w pary...

Zatem łączmy się w pary, kojarzmy, kochajmy, kochajmy, kochajmy... bowiem „Święty Walenty bywa nieugięty” Na miłość nie ma mocnych!

Dajmy się ponieść fantazji. Obdarujmy naszych znajomych waleńkami. Uczynmy to spontanicznie - od serca, wykorzystajmy ten jedyny w roku dzień zakochanych!

Dla super przystojnego, szarmanckiego, playboya z Gorzkowa - Leszka Wody. Szybkiego zalegalizowania „związku” (!!!) oraz gromadki uroczych dzieciactwów życzą w dniu zakochanych

Anki

Droga Martuniu R. (laseczko z Wiśnicza) spełnienia marzeń związanych z panem Żurem oraz z chłopcami z „Taurusa”

Przyjaciółka

Najpiękniejsza Klaudio S. z Bochni wciąż śnię i marzę o Tobie, nie mogę bez Ciebie żyć!

Wielbiciel z Podzamcza

Drogim dziewczętom oraz chłopcom z zespołu VOX DEI w tym tak ważnym dniu zakochanych spełnienia najskrytszych marzeń i optymizmu na co dzień

Wielbicielka

Specjalne waleńkowe życzenia dla Rysia Palczewskiego - by zrozumiał, że wielką rzeczą jest znaczyć dla kogoś wszystko!

Wielbicielka

Hej! Przystojniacy z Osiedla Niepodległości Sławus K. oraz Sebcio K. - jesteście dla mnie alfa i omega

zawsze kochająca Was Walentynka

„Miłość wszystko zwycięża, my też więc poddajemy się miłości”. Ani by wciąż wierzyła, że bardzo ją kocham...

Lutek

Przyszłym Państwu Goldasom życia usłanego różami i więcej radości niż złości

Beatka

Wspaniałej koleżance Marcie Szlamce odnalezienia tej prawdziwej, jedynej, niepowtarzalnej miłości...

B.W.

Pozdrowionka waleńkowe Dla kochanej Mróweczki B.

od Słonika

Z waleńkowym uśmiechem dla Beni Ostrowskiej od dwóch takich co ukradli księżyc.

Kochanej Basi Dorocińskiej waleńkowe uściski

przesyła - Młody Ojciec

Świętej Stanisławie N. - św. Walenty M.

Kocham Cię Bogumile - Barbara - z Nocy i Dni

Najukochańszymi studentkami politologii - piękni studenci stomatologii

Wszystkim zakochanym Czytelnikom, by stan ten trwał nieustannie Zespół Redakcyjny „Ziemi Bocheńskiej”

Najwspanialszej żonie na świecie. Tysiące całusów przesyła kochający mąż i tatuś - Maciuś D.

Cudownej Misi 1000 buziaków (tylko chodź w czapce)

przesyła Misiek

Stare czy nowe, nowe czy stare?

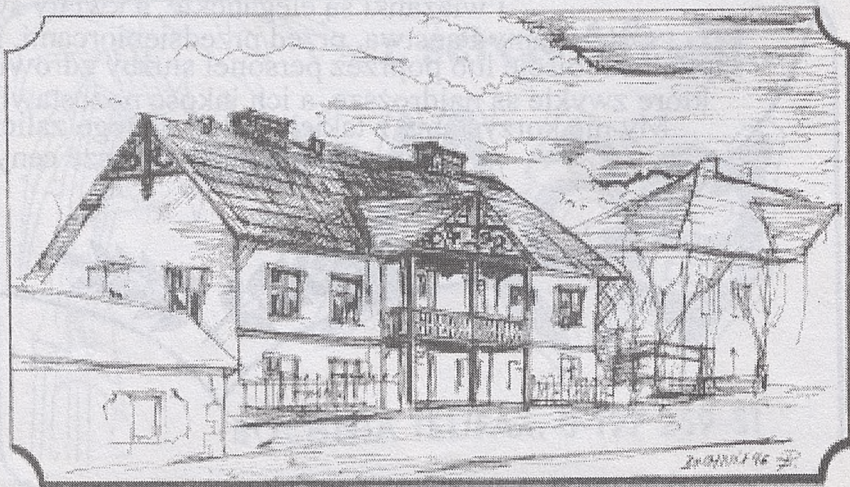
Zmiany zachodzące w naszym mieście można łatwo dostrzec. Szczególnie zauważalne są w okolicy Rynku. Nowe lampy, ławki, kosze na śmieci, nawet dość trafnie dobrane do bocheńskiego „klimatu”. Witryny sklepów oraz szyldy coraz lepiej przemawiają do gustów klientów jak i zwykłych przechodniów.

Jednakże w każdym zabytkowym mieście oprócz tego, że powstają nowe inwestycje, dużo uwagi poświęca się budynkom zabytkowym, które w znacznej mierze przyczyniają się do charakteru miasta i świadczą o jego tradycji i historii. Wiele bocheńskich obiektów zabytkowych wymaga konserwacji, na uwagę zasługują domy przy ul. Planty 3 i Solna 3. Są to budynki zniszczone i zaniedbane częściowo przez mieszkańców, a częściowo przez administrację. Obiekty te charakteryzują się niesamowitymi balkonami i podcieniami. Jeśli na-

wet nie jest to „wielka sztuka”, to na pewno doprowadzone do perfekcji rzemiosło ciesielskie. Takie wykończenie elementów w budynku zdarza się niezmiernie sporadycznie, zarówno w naszym kraju jak i za granicą. Nie dopuścimy by nasze zabytkowe budynki popadały w ruinę i stały oszpecone przez dziesiątki lat,

świadcząc o naszej beczynności i głupocie. Usiłujemy utrzymać charakter dawnej Bochni, budując coraz to nowe obiekty właśnie w historycznym duchu, a nie dbamy o istot tego co czyni to miasto zabytkowym.

Bogdan Budyś
rys. autora



S P O R T

PILKA NOŻNA

* Drużyny BKS-u rozpoczęły przygotowania do rewanżowych meczy rozgrywek rundy wiosennej. Niestety z uwagi na brak środków finansowych zawodnicy trenować będą na własnych obiektach czyli tzw. obozie dochodzeniowym. W trakcie przygotowań rozegrane zostaną mecze kontrolne m.in. z Harnasiem Tymbark, Polonią Przemyśl, Unią II Tarnów, Glinikiem Gorlice i być może Dunajcem Zakliczyn.

* 20.01 w hali L.O. w Bochni rozegrano halowy turniej piłki nożnej seniorów. W turnieju brały udział zespoły: **Tarnovii, Unii II Tarnów, Dalinu Myślenice, Świtu Krzeszowice, Harnasia Tymbark, Jednoty Keźmarok** i dwie drużyny **BKS-u**. Podzielone na dwie grupy, drużyny grały w systemie każdy z każdym 2 x 10 minut, w finale spotkały się BKS I i Tarnovia 2 x 15 minut. Zwyciężyła **Tarnovia** 3:2 zdobywając w ostatniej minucie bramkę strzeloną przez T. Prokopa. Kolejne miejsca zajęli: 2. BKS I, 3. Dalin Myślenice, 4. Świt Krzeszowice, 5. Harnaś Tymbark, 6. Jednota Keźmarok, 7. Unia II Tarnów, 8. BKS II.

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano G. Chojnowskiego z Tarnovii, bramkarza J. Możdżenia z BKS I. Królem strzelców został z 4 bramkami T. Prokop z Tarnovii. Najlepszym graczem wśród zawodników BKS-u wybrano Mieczysława Jańczyka. Puchar dla zwycięskiego zespołu wręczył burmistrz Teofil Wojciechowski, zaś kapitanom poszczególnych drużyn upominki przekazał dyrektor bocheńskiej Kopalni Soli Ryszard Kołdras.

PILKA RĘCZNA

* Występująca w lidze międzywojewódzkiej juniorów starszych drużyna **MDK** pokonała u siebie zespół **Hutnika Kraków** 20:18 (9:8). Bramki dla bochnian zdobyli P. Woźniczka 6, M. Cyz 5, T. Jacak 4, S. Ćwik 3 oraz P. Mikulec i F. Pach po 1. Gospodarze prowadzili prawie przez cały czas spotkania.

* Następny mecz drużyna juniorów starszych **MDK** przegrała w Tarnowie z

Unią 14:36 (7:17). Bramki dla MDK zdobyli: S. Ćwik 6, M. Kumorek 3, T. Jacak i R. Brzegowy po 2 oraz P. Woźniczka 1. Do 6 min. spotkanie było wyrównane, potem jednak szczypiorniści Unii nie dali żadnych szans gościom.

* W ostatnim swym meczu w lidze międzywojewódzkiej juniorów starszych **MDK** pokonała **MKS Rzeszów** 26:16. Drużyna prowadzona przez trenera **Wiesława Wnęka** występująca w składzie: M. Wieczorek, P. Prysak, B. Bacik, M. Cyz, S. Ćwik, T. Jacak, P. Kita, M. Kumorek, M. Lenartowicz, P. Mikulec, W. Musiał, P. Woźniczka, D. Kita, F. Pach i R. Brzegowy zajęła z 9 punktami 4 miejsce.

* 13.01 II ligowa drużyna **MDK** podejmowała u siebie **Olimpię Piekary Śląskie**. Pechowa porażka 26:27 (10:11) spowodowała, że spadek do ligi międzywojewódzkiej staje się coraz bardziej realny. Bramki zdobyli: J. Hiliuk 9, J. Serwinowski 7, A. Wojs 4, T. Słowiak 3 oraz M. Bożek, T. Zagół i D. Żyła po 1.

* 20.01 drużyna **MDK** grała na wyjeździe z **Unią Tarnów**. Rewanż tarnowianom nie udał się. Padł remis 24:24 (12:13). Bramki dla MDK zdobyli: A. Wojs 11, J. Hiliuk 6, D. Żyła 3 oraz J. Serwinowski, T. Słowiak i T. Zagół po 1. Bramkę na wagę jednego punktu zdobył w ostatnich sekundach najlepiej w tym meczu dysponowany A. Wojs z rzutu karnego.

* 28.01 drużyna **MDK** rozegrała kolejny mecz o mistrzostwo II ligi z **Gwardią Opole**, w którym znów padł remis 24:24 (9:10). Bramki zdobyli J. Hiliuk 8, A. Wojs 6, J. Serwinowski i T. Zagół po 4, M. Bożek i T. Słowiak po 1. Bochnianie na 7 sekund przed końcem spotkania jeszcze prowadzili, stracili jednak wtedy bramkę na wagę dwóch punktów. Po powrocie z wojska zagrał D. Kurek, któremu potrzeba jeszcze sporo czasu, by zgrać się z zespołem. Najlepszymi zawodnikami w MDK byli St. Rynduch i A. Wojs. Remis z utytułowaną Gwardią to na pewno sukces, ale remisami nie zyska się odpowiedniej ilości punktów zapewniających utrzymanie się w II lidze.

Pochwała optymizmu!

Jeśli nie przestajesz powtarzać, że będzie coraz gorzej, masz szansę zostać prorokiem (Isaac Singer).

Oto motto jednego z rozdziałów książki „Potęga optymizmu”, którą polecam wszystkim narzekającym na cokolwiek. Ponieważ powodów do narzekania jest zawsze mnóstwo, a każdy ma swoje ulubione, nie widzę potrzeby podawania ich konkretnych przykładów. Choć jednak różne mamy powody do narzekań, zgodnie stwierdzamy zazwyczaj, że głównym winowajcą naszych niepowodzeń i narastającego pesymizmu są jakże ciężkie, nieciekawe czasy.

Książka Alana Loya Mc Ginnisa, amerykańskiego psychoterapeuty, pomaga poznać prawdziwe przyczyny naszych nieszczęść, które znajdują się w nas samych...

Tak rekomenduje książkę autor: *Niniejsza książka opisuje duchowe postawy i zwyczajnie ludzi sukcesu i chce wskazać sposoby wykorzystania ich doświadczeń w twoim, własnym życiu. Przed napisaniem przeczytałem wszystkie dostępne mi psychologiczne opracowania naukowe na temat sukcesu optymistów. /.../ Sięgnąłem do prawie tysiąca biografii i przeanalizowałem życie wielu, wielu ludzi sukcesu. Przyglądając się im, odkryłem pewne cechy wspólne im wszystkim - właściwe wszystkim optymistom. Ludzie ci nie zawsze posiadali wrodzone predyspozycje do optymizmu, ani też życie ich nie było na co dzień usłane różami. Daleko do takiej słodkiej wizji! Wiele z nich wzrastało w bardzo trudnych warunkach a większość doświadczyła, niekiedy wręcz druzgocących, niepowodzeń. Jednak z czasem odkryli metody pokonywania depresji i podsyłania życiowego optymizmu.*

Właśnie wspomniane wyżej metody i cechy charakteryzujące zdecydowanych optymistów zostały przedstawione i zanalizowane, co ważne, w sposób przystępny dla każdego czytelnika, na kartach tej książki, której lekturę proponuję każdemu, kto pragnie ten rozpoczęty niedawno rok 1996 uznać za lepszy od poprzednich. Może spełni się wówczas więcej naszych marzeń i pragnień, składających się na noworoczne życzenia. Na pewno zaś uznamy, że warto być optymistą.

Zamiast dalszego argumentowania walorów książki, na koniec pozwolę sobie na kolejny jej fragment: *Najnowsze badania wykazują, że optymiści lepiej się uczą, są zdrowsi, więcej zarabiają, zakładają długotrwałe i szczególnie małżeństwa, utrzymują więź ze swymi dziećmi, a nawet dłużej żyją.*

Janusz Gałęcki

(corn)

Nie rozpieszcza nas zima tego roku. Niskie temperatury i obfite opady śniegu sprawiły, że nawet osobom, które z utęsknieniem czekają na tę, bądź co bądź, uroczą porę roku, wychodzi już zima bokiem. No bo przecież z niewielkimi przerwami trzyma tak od listopada i, jak przepowiadają synoptycy, nie zanosi się na rychłą i znaczną zmianę pogody. Bardzo modne ostatnimi laty i zresztą prawdziwe opowiadania o „ociepleniu” naszej planety musimy odłożyć przynajmniej do następnej zimy. W tym roku lepiej zaś posłuchać opowieści starszych o zimach, jakie dawniej bywały. Po takich opowieściach powinno nam się zrobić trochę cieplej, dojdziemy bowiem do wniosku, że mogło być jeszcze gorzej, to znaczy chłodniej. Zresztą te mrozy nie są znowu aż tak straszne aby się ich wytrzymać nie dało, trzeba się tylko cieplej i kompletniej ubierać. Wydaje się to takie naturalne i oczywiste - prawda? Jednak chyba nie dla wszystkich. Bo przy temperaturach zbliżonych do -20 stopni C spotkać można było niejedną, zdawać by się mogło normalną i zdrową osobę, a jednak bez żadnego nakrycia głowy! Tak sobie wtedy myślałem: albo ktoś strasznie biedny i go na czapkę nie stać, albo w głowie aż tak pusto, że już nie ma jej po co chronić. Ale to już prywatna sprawa każdej z tych osób. A ja chciałbym o czymś, co dotyczy nas wszystkich.

Niejednemu bowiem, w tym i mnie, ta zima wychodzi już bokiem nie z powodu zimna czy sypiącego śniegu, lecz za przyczyną śliskości na chodnikach, placach i ulicach. Śliskość ta sprawia ogromne trudności w utrzymaniu równowagi nie tylko ludziom starszym lecz także i niejednemu sprawnemu fizycznie młodemu człowiekowi. I to jest to co mnie drażni, co mnie porusza i co mnie oburza. Bo przecież tak być nie musi. Śnieg nie sypie non stop i nie codziennie są różnice temperatur, które powstawanie takich śliskości powodują, a raczej ułatwiają, bo powoduje je zazwyczaj nieodgarnięty w porę, jeszcze świeży lub topniejący śnieg. I właśnie ten nieuprzątnięty, topniejący śnieg po kilku dniach odwilży zamienił się w grubą warstwę lodu, po którym zmuszeni jesteśmy teraz już nie chodzić a jeździć na butach. Dodatkowo atrakcją tej zabawy jest konieczność

właściwego rozpoznania podłoża, po którym w danym momencie stąpamy, bo gdy jedna noga stoi na bezpiecznym, nie powodującym poślizgu gruncie, druga może niebacznie znajdować się na lekko zamaskowanej świeżym śniegiem bryle lodu, a w takim przypadku zagrożenie utraty równowagi bardzo prawdopodobne. W konsekwencji zaś nie rzadko upadek i zwichnięcie lub złamanie kończyn dolnych czy górnych albo stłuczenie bardziej lub mniej bolesne. Zazwyczaj po takim upadku nieszczesny delikwent wstaje o własnych siłach lub z pomocą uprzejmych przechodniów i wyklina na całego (jeśli jest to młodzian lub osoba porywcza), lub coś tam marudzi pod nosem (jeśli jest to

kiem stacyjnym? Takich przykładów, których logicznie wytłumaczyć się nie da, mógłbym pisać jeszcze wiele ale po co, skoro Państwo znają je doskonale sami. I właśnie tutaj należy szukać winowajców i właściwych adresatów wszelkich skarg i niecenzuralnych epitetów na skutek upadku z powodu śliskości. Ale mieć kogo obwinąć, gdy w najlepszym wypadku „siedzenie własne potłuczone” to czasem zbyt mała satysfakcja. Zresztą nie w tym rzecz. Najważniejsze, aby do takich sytuacji nie dochodziło. A nie jest to życzenie nierealne, rozwiązanie zaś tego problemu bardzo proste. Każdy musi odpowiadać za ten niewielki zazwyczaj odcinek chodnika. A jeśli ktoś o tym zapomina, to odpowiednie służby powinny mu o tym przypomnieć. Straż Miejska nie jest przecież tylko od wy-

MOIM ZDANIEM

Śliski temat ...

osoba starsza bądź ułożona). Głównym winowajcą zaś i adresatem tych skarg i zażaleń jest najczęściej „ta nieszczęsna zima” czy też „ten cholerny śnieg”. I właśnie to obwinianie za nasz upadek zimowej aury mnie drażni, porusza i oburza.

Bo przecież jeśli jest chodnik, to jest zazwyczaj przy nim jakiś dom, sklep czy zakład pracy. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to jest także ktoś, kto za ten kawałek chodnika odpowiada i ten ktoś powinien poczuwać się do obowiązku chodnik ten uczynić dostępnym i bezpiecznym dla przechodniów. A jeśli już ten kawałek chodnika jest nieodśnieżony, pokryty warstwą lodu, a odpowiada za niego właściciel jakiegoś sklepu, punktu usługowego lub jakakolwiek instytucja działająca dla potrzeb społeczeństwa, to sytuacja taka staje się skandaliczną. Bo jak ten pan z modnymi ciuchami dba o swoją klientkę, jeśli ta, zanim dojdzie do sklepu, chęć pójścia na bal karnawałowy w nowej sukience zamieni na konieczność pójścia do łóżka ze złamaną np. nogą? Jak zrozumieć chęć oferowania przez PKP swoich usług pasażerom, jeśli ci zanim dojdą do dworca aby zakupić bilet i poczekać na opóźniony pośpieszny pociąg (bo w zimie pośpieszne są zawsze opóźnione - takie u nas zimy!) muszą uporać się albo z wielkimi kałużami (w czasie odwilży) lub fragmentem lodowiska (gdy mróz) przed samym budyn-

stawiania mandatów za źle zaparkowane samochody, a kara grzywny za nieodśnieżony chodnik doskonale sprawdziła się chociażby w Częstochowie. Myślę, że w Bochni i każdym innym mieście może być podobnie.

A skoro wspomniałem wyżej o samochodach, to muszę przyznać, iż podobny felieton można by napisać na temat stanu bocheńskich dróg. Zwłaszcza tych nie najważniejszych, co nie znaczy że nieważnych. Czyżby właściciele pojazdów samochodowych z Bochni i okolic nie płacili nagminnie podatku drogowego, co mogłoby spowodować braki finansowe na „akcję zima”? Nic mi w tej sprawie nie jest wiadomo. Jaka więc przyczyna i kto jest temu winien? Za to też chyba ktoś odpowiada? A niektóre drogi i to w centrum Bochni, wyglądają tak, jakby zima wszystkich zaskoczyła i śnieg spadł dopiero przed paroma godzinami. A przecież zima trzyma już od trzech miesięcy!

Jeśli nie umiemy sobie poradzić z tą „śliską sprawą” to ja już wolę takie zimy, jakie bywały ostatnimi laty. Co prawda szaro i ponuro bez śniegu, ale za to bezpiecznie. A ponieważ grypa szaleje czy mróz czy plucha, czy ślisko czy nieślisko, zaś wirusy coraz odporniejsze w przeciwieństwie do ludzi, życzę wszystkim dużo, dużo zdrowia i ... jak najmniej poślizgów.

Jan Truś

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ISSN 1233-9660

Adres redakcji:

32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel/fax (0-197) 221-60

Redaktor Naczelny:

Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:

Bogdan Budyś (grafik), Stanisław Bukowiec, Urszula Kaczmarczyk, Karol Klima, Agnieszka Liszka, Monika Spisak, Jan Truś, Jerzy Turtek, Małgorzata Więcek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Jan Wójcik (Łapanów)

Dział Kolportażu i Reklamy:

Janusz Gałęcki

Fotoskład i łamanie:

Wojciech Jelonek

Stali współpracownicy:

Józef Dużyk, Stanisław Dziedzic, Jan Poprawa, Stanisław Kaszyński, Tadeusz Skoczek, Seweryn A. Wiśłocki

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Oficyna Cracovia Sp. z o.o.

ul. Miodowa 41

31-052 Kraków

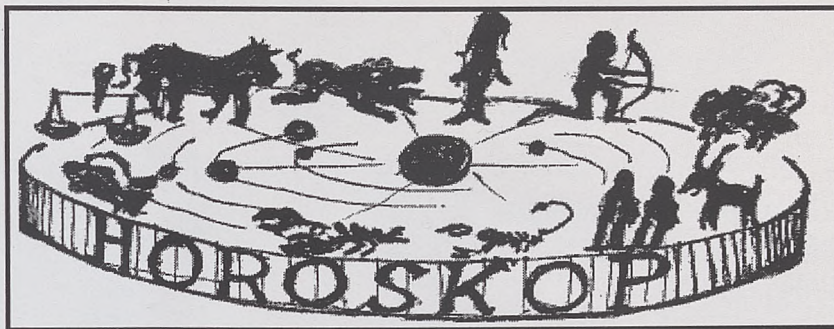
tel. (0-12) 21-62-09, 21-71-90

Sponsorzy gazety:

REALBUD, Palarnia Kawy MAG, BBA, Hurtownia BOGMAR, PPHU SANIT, Sklep LEONARD, Autoryzowany Przedstawiciel Firmy "Champion" i "Gates" - Jerzy Błakała, PLANTATOR, FH "HAS", F.H.U. "KUCHARSCY" s.c., Skład P.C. Biegonice - Łapczyca, "Budo-stal-1" S.A., DARCO, Zakład Prod. Mebli Brzeźnica, F.H.U. "PLAST-BUD", MAX-EL, PPHU "Cold",

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 31.01.96



♈ BARAN

Zastanów się, czy to nad czym będziesz pracował w najbliższym czasie, nie da zrobić się prościej. Zamiast wybierać okrutne drogi poszukaj lepiej najprostszych rozwiązań. Nie ufaj wszystkim tym, którzy będą udawać życzliwych doradców, gdyż ich pomoc na pewno zepchnie Cię na jeszcze większą wędrówkę. Pod żadnym pozorem nie słuchaj Bliźniąt. Kolor granatowy symbolizujący niesamowitą energię jest dla Ciebie przeznaczony.

♉ BYK

Jeśli wyszalałeś i wyciączyłeś się do woli podczas tego karnawału, to najwyższy czas pomyśleć o szarym, codziennym życiu. Twój przełożony na pewno już zadba o to, abyś nie nudził się w pracy. Na nic przyjdą Twoje wykrety. Musisz wywiązać się solidnie ze swoich obowiązków, inaczej nie masz co myśleć o rychłej podwyżce. Możesz liczyć na pomoc Raka. Otaczaj się niebieskim.

♊ BLIŹNIĘTA

Korzystny wpływ planet pomoże Ci poszerzyć horyzonty. Musisz maksymalnie wykorzystać swą inteligencję, a być może już niedługo zbliżysz się do tego o czym od dawna już marzysz. Tylko Twoja życzliwość oraz ciepły uśmiech do swoich kolegów sprawią, że któryś z nich chętnie pomoże Ci w razie problemów. Wyjatkami może okazać się Koziorożec. Twoje samopoczucie poprawi biel.

♋ RAK

Przed Tobą drogi Raku raczej spokojny miesiąc. Wprawdzie pracy Ci nie zabraknie, ale za to wolne popołudnia spędzisz w rodzinnym gronie lub z najbliższą sercu osobą. Nie czas na rozpatrywanie problemów, które i tak okazały się nie istotne i wkrótce znikną bez śladu. Byłoby o wiele lepiej abyś nareszcie wybrał się do kina lub do teatru. Na taką właśnie propozycję czeka Panna. Unikaj turkusowych odcieni.

♌ LEW

Samo dobre wrażenie już nie wystarczy. Trzeba zakasać rękawy, zaciśnąć zęby i zmierzyć się ze sprawami od dawna przez Ciebie odkładanymi „na potem”. Pamiętaj, że w sytuacji przymusu i pośpiechu bardzo ciężko się pracuje. Możesz nie posłuchać mojej rady, ale nie narzekaj, że jest Ci ciężko i nie wiesz w co włożyć ręce. Z dobrą radą pośpiesz Byk. Szary pomoże zapanować nad nerwami.

♍ PANNA

Wciąż otacza Cię grono przyjaznych i życzliwych osób. Najbliższych kilkanaście dni będzie sprzyjać znajdowaniu prostych rozwiązań. Wszędzie będziesz mógł wykazać się swoją inteligencją, sprytem i umiejętnością przekonywania, śmiało możesz liczyć na sukces. Okaz trochę ciepła Baranowi, on naprawdę Cię lubi. Wszelkie zahamowania pomoże przezwyciężyć kolor złoty.

♎ WAGA

Energia, inteligencja i pracowitość to Twoje ogólne zalety. Jeżeli od tego dojdzie jeszcze łut szczęścia i serdeczność szefa to czegoż więcej będzie Ci potrzeba. To właśnie teraz należy ocenić czy wszystkie dotychczasowe plany godne są realizacji. Może niektóre muszą jeszcze poczekać. Pomyśl nad tym gdy tylko wrócisz z ferii. O dobrą radę zwróć się do Lwa. Twoim kolorem jest liliowy.

♏ SKORPION

Przygotuj się dobrze Skorpionie na nagłe spiętrzenie obowiązków i nawał pilnych spraw do załatwienia. Jeżeli planujesz wyjazd na zimowy odpoczynek, to już teraz dopilnuj wszystkiego na bieżąco, gdyż pracodawcy nie dadzą Ci ani chwili na odpoczynek, a tym bardziej na załatwienie spraw związanych z wyjazdem. Tęsknym wzrokiem wodzi za Tobą Wodnik. Może byś go zabrał? Żółty doda Ci tak potrzebnej energii.

♐ STRZELEC

W zimowe mroźne i ciche wieczory warto zając się sprawami, na które wciąż brakuje Ci cierpliwości. Może posprzątasz swój pokój lub pomalujesz kuchnię. A może właśnie teraz postarasz się poświęcić więcej czasu swoim dzieciom albo swoim najbliższym, którzy od dawna już marzą o spotkaniu z Tobą. W sprawach praktycznych i życiowych świetnie dogadasz się z Wagą. Głębszą myślą obdarzy Cię kolor chabrowy.

♑ KOZIOROŻEC

W najbliższym czasie znajdziesz wyjście z kłopotów. Może nie od razu ze wszystkich, ale na pewno związanych z przyziemną, materialną sferą życia. Gwiazdy, które pomogą Ci połączyć bystrość z rozsądkiem, sprzyjają pomyślnemu sfinalizowaniu spraw mających duży wpływ na Twoje codzienne życie. Wolą zwycięstwa obdarzy Cię czerwień. Jedyne w kontaktach ze Strzelcem nie dojdzie do zawieszenia broni.

♒ WODNIK

Dla wszystkich Wodników nadszedł od dawna oczekiwany okres. To zdecydowanie Twoje dni. Będziesz zdecydowany, energiczny, błyskotliwy i odpowiedzialny. W Twoim związku to Ty będziesz stroną dominującą, ale z całą pewnością nie zostaniesz dyktatorem, mając zawsze na uwadze wspólne dobro ogółu. Wspólnie zabaw się z Rybami. Twoim kolorem jest zieleń.

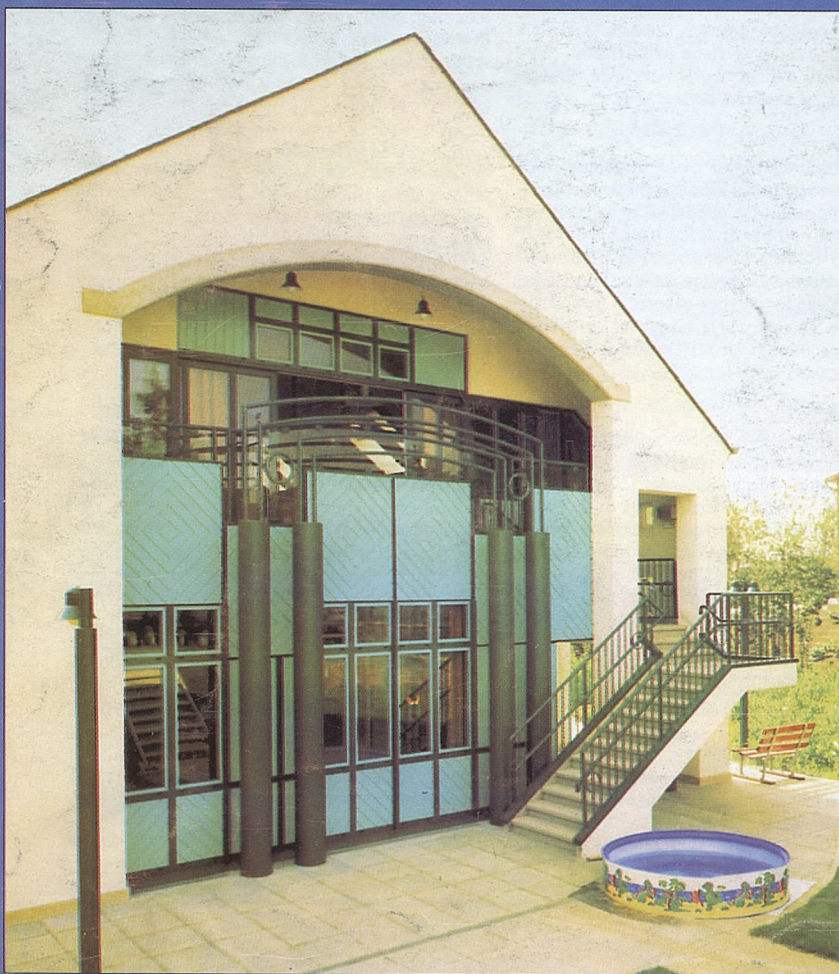
♓ RYBY

Bez rewelacji i niespodzianek. Życie toczy się dalej. We wszystkich Twoich działaniach niech nie opuszcza Cię nadzieja. Już wkrótce słońce wejdzie do Twego znaku, a wtedy będziesz mógł odetchnąć z ulgą. Na razie nie zapominaj, że trwa karnawał. Może warto spędzić miły i niezapomniany wieczór w gronie przyjaciół. Trochę rozrywki nigdy jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Twoją intuicję wzmocni pomarańczowy. Skorpion poprawi Ci humor.

BOAZERIA Z PCV

F. H. U. „PLASTBUD”
BOCHNIA
UL. KAZIMIERZA WLK 75
TEL./FAX (0-197) 254-60
(za szkołą nr 5)

- elewacyjna i wewnętrzna
- boazeria panelowa
- siding
- profile wykończeniowe
- obrzeża i kątowniki do płyt meblowych
- podłoga panelowa (twarda)
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- uszczelki do blatów, drzwi i okien
- kratki wentylacyjne



BUDOSTAL

SPÓŁKA AKCYJNA — ROK ZAŁOŻENIA 1950

os. Bohaterów Września 80
30-969 Kraków, skr. poczt. 6
telefon: centrala 47-07-00
telefax: 47-12-14, telex 0322368

OKNA I DRZWI ALUMINIOWE



REYNAERS
ALUMINIUM SYSTEM

Ponadto oferuje:

- ★ wykonawstwo obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, infrastruktury miejskiej, ochrony środowiska
- ★ rekonstrukcje i renowacje obiektów zabytkowych
- ★ usługi budowlane i projektowe
- ★ usługi transportowo-sprzętowe
- ★ dostawy konstrukcji stalowych, wyrobów metalowych i drewnianych oraz materiałów budowlanych